Nr. 152. Piątek, 7 Lipca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 25 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej dziedzicznemu członkowi węgierskiej Izby magnatów, Juliuszowi bar. Forsterowi, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister robót publicznych zamianował starszego inżyniera, Alfreda Konopkę, radcą budownictwa w Ministerstwie robót publicznych.

L. IX. a 1207.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego przedłużenia toru wyciągowego na stacyi w Szczakowej odbędzie się dnia 29 lipca 1911 i rozpocznie się o godzinie 8 minut 10 rano.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Szczakowej i w kancelaryi obszaru dworskiego tamże, począwszy od 10 lipca 1911 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Chrzanowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 lipca

Mobilizacya Czarnogóry.

Zdawało się, że po koncesyach przyznanych Albańczykom przez Turcyę, wrzenie, jakie opanowało krainę albańską, samo z siebie wygaśnie i pośrednicząca akcya mocarstw, zwłaszcza przedstawienia poczynione Turcyi przez Austro-Węgry, będą miały za następstwo uśmierzenie ruchawki albańskiej.

Nadzieje te rozwiała w niwecz swem stanowiskiem Czarnogóra. Młode to królestwo od początku zamieszek w Albanii, odgrywało bardzo dwuznaczną rolę. Najwidoczniej sądzi Czarnogóra, że podtrzymanie ruchu albańskiego leży w jej interesie. To też nawet po przyrzeczeniach, złożonych Albańczykom przez rząd sułtański, oczekiwane uspokojenie Albanii niezupełnie dopisało. Turcya dalej znajduje się w kłopocie co do wyboru środków, jakich użyć trzeba, aby tak przykrą i niebezpieczną dla niej sprawę sprzątnąć ze świata. Natomiast Czarnogóra wcale nie kłopocze się, pozostaje ona wierna swemu programowi i zamyśla właśnie uwieńczyć go odpowiednio.

Jak z depesz wiadomo, król Mikołaj zawiadomił przedstawicieli mocarstw w Cetyni, że zamyśla wystawić d. 15 b. m. nad granicą albańską korpus, złożony z 7000 ludzi — i że rozkazy w tym celu zostały już wydane. Dzień 15 bm. został wybrany dlatego, ponieważ w dniu tym upływa termin wyznaczony Malisorom do kapitulowania. Zarazem oczywiście zapewnił król, że zarządzenie, o którem mowa, nie ma bynajmniej celów wojennych na oku. Czarnogóra chce tylko tym sposobem przeszkodzić przechodzeniu Malisorów za granicę.

Tego rodzaju uzasadnienie brzmi dość naiwnie. Wątpić wypada, czy korpus obserwacyjny po stronie czarnogórskiej uczyni Malisorów chętniejszymi do poddania się Turcyi. Raczej przypuszczać wypada, że Ma-

Do dziejów polskich rodów.

(Kazimierz Pułaski: „Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy“. Monografie i wzmianki. Tom pierwszy. W Brodach. Nakładem i drukiem Feliksa Westa. 1911 r.).

Fakt wysoce charakterystyczny i znamienny. Na głuchej prowincyi, w Brodach, u samej wschodniej ściany naszego kraju, wyszło z oficyn drukarskich dzieło, nie „pomnikowe“ może, ale bardzo poważne, do którego badacze będą musieli zaglądać często, czerpiąc zeń pełną garścią, przynosi bowiem materyału sporo ciekawego i niejednokrotnie nowego, zebranego i opracowanego z właściwą Kazimierzowi Pułaskiemu sumiennością.

Autor nie nowicyusz, od ćwierć wieku przeszło na historycznej orze niwie; fachowa krytyka przyznawała jego dociekaniom, studyom i szkicom wybitne zalety, a mimo to wszystko jego „Kronikę polskich rodów“ musiały drukować.... Brody, bo p. Feliks West lepiej i trafniej pojmuje obowiązki polskiego księgarza-wydawcy od kolegów swoich w zawodzie choćby tylko w stolicy naszego kraju.

Zapisujemy to nie po raz pierwszy na rachunek plusów p. Feliksa Westa, który w bibliografii polskiej figuruje coraz częściej, jako wydawca dzieł naukowych, mniej poczytnych zapewne od różnego rodzaju zmysłowych romansideł, tem większą jednak posiadających realną wartość na dziś i na przyszłość.

Tyle słów wstępu. Może wywrą one wpływ pożądany bodaj w najskromniejszej mierze i umożliwią wydawnictwo dzieł poważnych w większych centrach nauki i kultury, gdzie i środki techniczne bardziej są udoskonalone i łatwiej znaleźć tak niezbędnego w dziełach naukowych, acz bezimiennego współpracownika, jakim jest rutynowany korektor. „Kronika polskich rodów“ Pułaskiego właśnie pod tym względem wykazuje pewne braki, co wprawdzie nie umniejsza zbytnio rzeczywistej jej wartości, w każdym jednak razie jest złem w tego rodzaju pracach niedopuszczalnem. Nie wątpimy też ani na chwilę, że Kazimierz Pułaski w nowem wydaniu — oby najrychlejszem — swej „Kroniki“, a przedtem jeszcze w drugim tomie nie omieszka poczynić sprostowań, zwłaszcza w datach, w heraldyce pierwszorzędnego znaczenia.

Firma nakładowa Westa wyszła w trudnych prowincyonalnych warunkach obronną ręką, puszczając w obieg duży tom, odtłoczony starannie i czysto, pięknemi czcionkami na dobrym papierze, urozmaicając go ciekawymi portretami: generała Wincentego Aksamitowskiego, hetmana Branickiego, Stefana Buszczyńskiego, dr. Adryana Baranieckiego, Czackich, hr. Maryana Czapskiego, Maurycego Drużbackiego, Drzewieckich, gen. Dwernickiego, Felińskich, Maurycego Gosławskiego, Grabianków, Karwickich, Kickich, gener. Kołyszki, Krechowieckich, Markowskich, Józefa Orlikowskiego, Adama Ostaszewskiego, hr. Przeździeckich, Pułaskich, hr. Rzewuskich, hr. Stadnickich, Konstantego Świdzińskiego, metropolity Szembeka, Stanisława Piotra Telefusa, Bohdana Zaleskiego i innych.

* * *

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że historya kresowych rodów szlacheckich nigdy dostatecznie uwzględniana nie była w herbarzach i księgach rodowodowych. Wpływały na to trudności w gromadzeniu odnośnych materyałów ze wszystkich dzielnic i prowincyj. W wspomnianem w tytule wydawnictwie podaje znany badacz monografie rodów szlacheckich kresowych, zarówno pochodzenia miejscowego, jak i takich, które kolejno tam osiadały, żyły lub żyją, w ten lub inny sposób zostawiły ślady swojego istnienia, swej działalności, pracy i trudów w jakimkolwiek zakresie. Zależnie od rozporządzalnych materyałów, skreślił Pułaski całe, niejednokrotnie na prawdę interesujące monografie rodów, lub poprzestawać musiał tylko na fragmentach, wzmiankach z pewnych epok i czasów. Mimo te luki, dzieło jego pożytek niemały przyniość musi i istotnie przynosi, a tem większe budzi zainteresowanie, iż filiacyę rodów mamy tutaj doprowadzoną do ostatnich, współczesnych nam pokoleń.

Ograniczając w ten sposób zakres swych poszukiwań, wydając wzorem zagranicy herbarz prowincyonalny, pragnął Kazimierz Pułaski zachować przedewszystkiem od zapomnienia ubiegłe dzieje kresowych rodów, które przez tyle wieków stanowiły stan rządzący w kraju i tem samem na losy jego oddziaływały. „Kronika taka, oparta na źródłach, zastąpić winna wiele bajecznych opowieści, przywiązanych do niektórych nazwisk, a uporczywie utrzymujących się. Jeżeli są podania rodowe, które wytrzymać mogą krzyżowy ogień krytyki naukowej i z pomocą dokumentalnych świadectw dadzą się wytłumaczyć i objaśnić, jest jednak o wiele więcej takich, które wydane na świat przez jakiegoś facecyonistę szlachcica — poparte ignorancyą lub fałszywą ambicyą — służą dziś jeszcze do fałszowania historyi, do tworzenia antenatów, do przydawania lustra tam, gdzie go w samej rzeczy jest nie wiele“. Ileż to razy spotykaliśmy legendy z pokolenia w pokolenie powtarzane o pochodzeniu danego skromnego szlacheckiego rodu od Piastów szląskich lub książąt litewskich; ile razy szlachcic podolski, zapisany na tablicy w hotelu zagranicznym z tytułem hrabiego, wracał do wsi rodzinnej z niejasnem co najmniej przeświadczeniem, że jednak tego rodzaju wyniesienie słusznie mu się należało; ileż z drugiej strony razy „przyganiają szlachectwo“ bez żadnej do tego podstawy. Równowagę w jednym i drugim kierunku wprowadzić tutaj mogą tylko tego rodzaju studya, jak właśnie Kazimierza Pułaskiego.

Natrafiają one, zwłaszcza na kresach, na olbrzymie trudności: bezustanne wojny, najazdy, zawierucha kozacka, konfiskaty wreszcie późniejszych czasów, spowodowały gruntowne zniszczenie wielu archiwów rodowych. Te, które ocalały, nie zawsze są znowu dostępne ciekawemu oku badacza.

Na barkach rodów kresowych spoczywało trudne i zaszczytne zadanie obrony granic i szerzenia polskiej kultury. Pracowały pokolenia w pocie czoła na to, by nowy zalew niszczył wszystko doszczętnie, nie pozostawiając częstokroć nawet śladu dawnego życia. Wprawdzie nie zbrakło nowych pracowników na zachwaszczonej niwie, ci jednak, którzy przedtem niemało położyli tu zasługi, przepadali nierzadko w zapomnienia fali i dopiero przypadek, jakaś zapiska archiwalna, szczęśliwym trafem ocalony dokument, gdzieś w grodzie oblatowany, pozwalały stwierdzić, że jednak takie rody szlacheckie żyły na kresach, pracowały dzielnie i życie swoje w ich obronie poświęciły. Jakież przyjemne i piękne zadanie dla dzisiejszego historyka wyławiać ślady owych zabiegów, przesuwać misyę kulturalną polską o całe stulecia wstecz, notować nazwiska indygenów, o których słych zupełnie zaginął.

Najbardziej ożywiona i ruchliwa kolonizacya polskich rodów na kresach rozwijać się zaczęła przed pięciuset laty. Napływ kolonistów z województw koronnych parł na Wschód coraz szerszem, pełniejszem korytem, uwidoczniając swą zbożną działalność zwłaszcza w kraju mlekiem i miodem płynącym: na rozległych ziemiach podolskich. Gorliwym opiekunem tego wzmożonego ruchu był Władysław Jagiełło, o czem dzisiaj jeszcze głoszą zachowane do dni naszych przywileje donacyjne.

„Dyplomy królewskie na puste, a ogromne przestrzenie, jasno określały i obowiązki donataryuszów i cele owych donacyj. Więc przedewszystkiem chciano zaludnić kraj świecący pustkami, mało ludny, nie uprawiany — a powiększając ludność, zakładając nowe osady, wytwarzając środowiska cywilizacyjne, rozmieszczając ludzi rycerskich po głównych szlakach, któremi chadzało Tatarstwo — tem samem zwiększano środki obrony, usiłując zabezpieczyć kraj i z rzadka rozrzuconą ludność rolniczą od niespodziewanych najazdów i spustoszeń. Szczegółowo też określane bywały obowiązki każdego nowego donataryusza, z oznaczeniem, ilu zbrojnych miał stawiać czasu trwogi i najazdów....

„I odtąd przez ciąg kilku wieków, dalsza kolonizacya ziem ruskich postępowała zawsze dla tychże samych celów, tymiż samymi sposobami, zawsze ludzie rycerscy, w wojnach zasłużeni, osiadali na ziemiach im wyznaczonych, wytwarzając w około siebie pewne centra obrony i gospodarczej pracy. Jak za Jagiellonów, tak samo za Wazów i później, Rzeczpospolita ma zawsze na widoku podniesienie cywilizacyjne ziem ruskich, ich obronę od zewnętrznych nieprzyjaciół i rozwój gospodarczy.

„Bywały nieraz ogromne donacye na rzecz zasłużonych rodów dygnitarzy kresowych. Nowi dziedzice tych niezmiernie rozległych przestrzeni zakładali liczne wsie i osady, sprowadzali pracowników, rozwijała się kultura rolna. Przyjętym zwyczajem ci donataryusze rozdawali ziemię i fundowane osady w dzierżawy zastawne, na których drobiazg szlachecki, ściągający z województw koronnych dorabiał się chleba, dostatków i bardzo często wyższych stanowisk“.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

lisorzy dostrzegą w tem chęć zabezpieczenia im tyłów w razie starcia ich z wojskiem tureckiem. A już całkiem na pewno mniemać wypada, iż dostrzegą oni w mobilizacyi czarnogórskiej zapowiedź orężnego konfliktu pomiędzy państewkiem króla Mikołaja a państwem padyszacha i nie byłoby nic dziwnego, gdyby uśmiechnęła im się nadzieja odegrania roli *tertii gaudentis duobus ligitantibus.*

Niewiadomo jeszcze, jakie wrażenie wywołała w kołach rządowych w Konstantynopolu wiadomość o mobilizacyi czarnogórskiej. Że niezbyt sympatycznie musiano ją powitać, to pewne. Niemniej pewną jest rzeczą, że nad Bosforem nie brak mężów, którzy nalegać będą na to, by Turcya rozprawiła się nakoniec stanowczo z dokuczliwym sąsiadem, którego nieustanne prowokacye tyle sprawiają jej kłopotów. Mocarstwa wszakże dokładać nie przestaną zapewne starań, aby zażegnać nadciągającą burzę, byłaby ona bowiem sprzeczna z ich interesami. Skoro bowiem raz wybuchłby pożar na Bałkanach — to niepodobna przewidzieć, jakie przybierze on rozmiary. Wszędzie tam naokół tyle materyału palnego, że zdrowy rozum każe tłumić każdą iskrę w zarodku, zanim próby gaszenia okażą się bezowocne.

Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, w ciągu dyskusyi budżetowej wyraził nadzieję, że zawikłanie albańskie uda się załatwić w drodze pokojowej. Pewną niemal tego rękojmię stanowi okoliczność, że najbardziej w sprawach bałkańskich interesowane mocarstwa, jako to: Austro-Węgry; Rossya i Włochy stwierdziły zupełną zgodność swych zapatrywań i dążeń w tym kierunku.

Być jednak może, iż Czarnogóra raz zapędziwszy się na śliską drogę, cofnąć się już z niej nie będzie chciała. Z przytoczonej opinii hr. Khuena wnosić należy, iż w takim razie będzie musiał król Mikołaj rozprawić się z Turcyą na własny tylko rachunek. Ze strony mocarstw nikt nie pospieszy mu z pomocą; nawet, gdyby liczył na pomoc rossyjską, rachuby jego spotka gorzki zawód. Skazana zaś sama na siebie nie mogłaby Czarnogóra mimo całej dzielności swych synów i korzystnych warunków terenu — sprostać przeważnej mocy ottomańskiej.

Co do Turcyi, to ma ona obecnie sposobność przekonać się, jak ciężki grzech popełniła, zwlekając z gruntowną sanacyą sprawy albańskiej. Jeszcze w ciągu porzedniego lata położenie dyplomatyczne było dla Turcyi jak najkorzystniejsze. Obecnie sympatye Europy znacznie osłabły, a — co gorsza — nasuwa się mimowoli pytanie, jak to możliwe, by turecka armia nie mogła sobie dać rady z garstką albańskich powstańców.

W Berlinie sytuacyę tak, jak się ona dziś układa, streszczają następująco: Prawda, że w Czarnogórze nawet w kołach rozstrzygających nie brak wojowniczego tonu; prawda również, że Czarnogóra poczyniła już nawet pewne zarządzenia o charakterze prawie wojennym; niemniej wszakże zjednoczonym staraniom Austro-Węgier, Włoch i Anglii uda się nakłonić Czarnogórę do tego, iżby nie naruszyła pokoju.

Wiedeń. *Neue Freie Presse* przynosi wielkiej doniosłości wiadomość z Cetynii. Telegram ten opiewa: Austro-węgierski poseł bar. Giesl wczoraj i przedwczoraj miał audyencye u króla. Dziś wyjechał Król Mikołaj powołał najstarszego tutejszego dyplomatę bar. Squitti i rossyjskiego posła Arseniowa i zawiadomił ich, że Czarnogóra zmuszona przez turecką mobilizacyę, również przystąpiła do mobilizacyi. Jutro dany będzie rozkaz do mobizacyi dywizyi Podgoricy. Dywizya ta liczy 10—12.000 ludzi, podzielona jest na 13 batalionów piechoty, 3 baterye górskie i 3 oddziały karabinów maszynowych.

Neue Freie Presse dodaje do tej wiadomości informacyę, że to zarządzenie Czarnogóry bezwarunkowo oddziała niekorzystnie z jednej strony na Malisorów, którzy w tem zarządzeniu będą dopatrywać się poparcia ich usiłowań — z drugiej strony Turcya podobnej mobilizacyi nie może uważać jako kroku przyjaznego. Wreszcie ustawione wojska na granicy wywołać mogą komplikacye, gdyż żołnierze czarnogórscy na widok walki ewentualnej między wojskiem tureckiem a powstańcami z pewnością nie dadzą się powstrzymać od czynnej interwencyi.

Berlin. *Local Anzeiger* zamieszcza pismo jednego z wybitnych czarnogórskich mężów stanu, który uważa zmobilizowanie armii czarnogórskiej za rzecz nieuniknioną, jednakże zapewnia, że Czarnogóra nie będzie własnych aspiracyj forsować.

Konstantynopol. Turecki rząd wysłał misyę duchowną katolicką z arcybiskupem Skutari na czele do Podgoricy, aby zakomunikowała powstańcom ostateczne warunki Porty. Warunki, podane w memoryale Malisorów, uznała Rada ministrów wczoraj za niemożliwe nawet do dyskusyi.

Tymczasem walka na granicy trwa dalej. W poniedziałek stoczono bitwę, w której padło 30 powstańców i 17 żołnierzy tureckich.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Kwestya kaszubska.).

Pod koniec czerwca otwarta została w Kościerzynie, jednej ze stolic ziemi kaszubskiej, wystawa przemysłowa i ludoznawcza pomorsko-kaszubska. Według relacyi z Kościerzyny, wystawa skromne ma rozmiary. Nie mogło być inaczej. W Prusach Królewskich (zwanych dziś Zachodniemi) przemysł wśród ludności polskiej wogóle nie bardzo jest rozwinięty. Kościerzyna zaś, położona w okolicy o ziemi nie nazbyt urodzajnej, otoczona jest przeważnie ludnością niezamożną, w mieście więc samem nawet niema zamożnych rzemieślników.

Ale wystawa dowodzi, że Polacy w Prusach Królewskich baczniejszą od czasu pewnego zwracają uwagę na zaniedbaną nawet przez nich przez dziesiątki lat ziemię kaszubską. Ekonomicznie zaniedbywali ją wszyscy, przedewszystkiem rząd pruski, który nie pomyślał nietylko o rozwinięciu jakiego przemysłu, lecz przez długie dziesiątki lat nawet tych środków komunikacyjnych nie zapewnił powiatom kościerskiemu i kartuskiemu, jakie miały inne okolice. Ruch współdzielczy polski także nie rozwinął się na Kaszubach, jak w innych częściach Prus i Wielkopolski. Główną tego przyczyną był brak inteligencyi polskiej.

Żywe zainteresowanie wzbudzi zapewne ludoznawcza pomorsko-kaszubska część wystawy, bo w ostatnich latach Kaszubami, ich dziejami, językiem, etnografią i położeniem obecnem zainteresowano się żywo, daleko po za granicami Prus Królewskich, mianowicie zaś w Warszawie.

Nie zawsze tak było — pisze w *Dzienniku Poznańskim* p. Donimirski. Autor przed laty uproszony przez ówczesnego przewodniczącego osad rolnych, prof. Miklaszewskiego, o wygłoszenie odczytu na dochód tychże osad, wygłosił ich dwa w sali ratuszowej: „O Kaszubach". Mimo reklam ze strony zarządu osad, na odczyty przybyła publiczność nieliczna, zapewne nie zwabiona tematem, lecz chęcią poparcia osad. Prasa, po za reklamami zarządu osad, nie dała nawet wzmianki.

Zaznaczyć tu wypada, że kwestya kaszubska, którą dawniej zwano „pomorską", odegrała w dziejach Polski ważną rolę.

Niezałatwienie przez Rzeczpospolitą tej kwestyi pomorskiej było jedną z przyczyn upadku państwa. Łokietek stracił Pomorze na rzecz Krzyżaków, którzy tam tak gospodarować umieli, że po Grunwaldzie jako zastępcy Pomorza na Sejm ogólny przyjeżdżali Niemcy. I Polska nie umiała korzystać z zwycięstwa pod Grunwaldem, aby stale zapanować na morzu Bałtyckiem, co wtedy nie było trudno.

Dziś Polska etnograficzna tylko wąskim pasem opiera się o morze, pas ten zamieszkały jest przez Kaszubów; z tego względu bardzo doniosłą jest praca pomiędzy nimi, ale nie pomiędzy nimi, jako szczepem etnograficznym, od Polaków odrębnym, lecz pomiędzy nimi, jako Kaszubami-Polakami. Tylko ten pas nadbałtycki od Copot na zachód wybiera stale polskich posłów do berlińskich ciał prawodawczych. Ale siły ludności polskiej w tym pasie, siły Kaszubów przez dziesiątki lat słabły, bo nawet najbliżej im położona inteligencya polska, zaniedbywała te okolice.

Zmieniło się to w ostatnich czasach.

Podrosło młode pokolenie Kaszubów po części z pośród ludu, które zaczęło się zajmować mową i historyą swego szczepu. Przy pewnym zakładzie naukowym zawiązało się „Kółko Kaszubologów", zajmujące się sprawą kaszubską. Pisma Ceynowy wydobyto z pyłów zapomnienia. Ale opierając się za przykładem Ceynowy na pierwiastkach kaszubskich, zwolennicy tego ruchu nie idą śladami Ceynowy, o ile one odbiegają od wspólnej drogi z narodem polskim. Przeciwnie, uznają się za szczep jeden z wielu wielkiego narodu polskiego, uznają wspólność kulturalną i polityczną z Polską. Niebezpieczny szkopuł dla wspólnej drogi z narodem polskim, wynikający z uznania przez naukę języka kaszubskiego za język odrębny od polskiego, Młodokaszubi usunęli odrazu z drogi, stawiając sprawę wspólności z Polską na gruncie tradycyi historycznej i wspólności kościelnej, a sporowi językowemu nadając znaczenie kwestyi czysto teoretycznej, naukowej.

Ruch młodokaszubski przedstawia się jako działalność poważnej liczby jednostek młodszego pokolenia, które widzi i odczuwa ekonomiczne i kulturalne zaniedbanie ludności kaszubskiej i pragnie mu zaradzić, poziom umysłowy i dobrobyt ekonomiczny tej ludności podnieść i patryotycznie go bardziej uświadomić.

Na ziemi kaszubskiej lud uważa się za Polaków i przy polskości stoi; jak powiada Kętrzyński: „mówi po swojemu, ale słucha polskich kazań, uczy się polskiego katechizmu, czyta polskie książki i gazety."

Niemcy wobec sprawy marokkańskiej.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Berlina: Wysłanie łodzi kanonierskiej „Panther" do Aga-

---

21

SYRENA.

(*Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil*).

Część pierwsza.

IX.

Pomiędzy życiem a śmiercią.

(Ciąg dalszy)

Oblicze chorej znowu zaczynało się zabarwiać gorączkowym rumieńcem. Wysiłek, jaki uczyniła, żeby podtrzymać rozmowę, zupełnie się wyczerpał.

— Niech pani już nic nie mówi. Pani się męczy.

— Mniejsza o to. Wszystko już znieść mogę. Nic mnie już nie interesuje.

— To się zobaczy, jak pani będzie zdrowa.

— Moje życie złamane.

— Zobaczymy!

— Filomeno, nie mam już siły, a jednak nie powiedziałam ci rzeczy najważniejszej. Po dyspucie, która spowodowała moje omdlenie, na wszystko muszę być przygotowana. Otóż, jeżelibym wróciła do zdrowia, muszę mieć w ręku jak najwięcej dowodów. Staraj się na wszystkie sposoby dowiadywać o każdym kroku mojej bratowej. Zapamiętaj sobie wszystko, abym w razie danym mogła „ich" zdemaskować.

— Pani sobie tego życzy, więc pani będzie wiedziała. Nic mnie nie powstrzyma, przysięgam. A teraz, niech pani spocznie.

— Dziękuję!

— Och! nie chcę żadnego podziękowania. Moje życie całe dniem i nocą nie wystarczy, abym się wywdzięczyła pani za wszystko czegom doznała.

Głowa Izabeli opadła na poduszki.

— Nie mówmy więcej!... Cierpię!... Och! moja głowa!... Niech się stanie co chce, mój umysł doznaje ulgi; będę wiedziała?...

— Wszystko. Przysięgam pani. Tak, przysięgam, na głowę mego dziecka!

Były to ostatnie przytomne słowa, które wymówiła biedna młoda kobieta. Szalona gorączka umysł jej mąciła.

Gdy doktor wrócił, zachował milczenie, prosił tylko o konsylium.

Choroba była bardzo niebezpieczna. Młodość jedynie mogła wpłynąć na pomyślny zwrot ku zdrowiu. Jak na tę chwilę, uczony dyagnosta przewidywał charakterystyczne cechy chwilowego obłędu.

Tragiczne wypadki a przedewszystkiem krwawa zniewaga, spowodowała nadwerężenie niektórych tkanek w mózgu. Obłęd przejściowy, jasno określony bredzeniem, stanem melancholijnym, przerywanym chwilami powrotu do przytomności.

— W takim razie doktorze, niema się co wahać — rzekł Daniel — stan zdrowia mojej żony wymaga urządzeń, jakich tu, w domu, nie posiadamy. Muszę poszukać jakiego domu zdrowia.

— Zechce pan może powstrzymać się przez dni kilka — prosił doktor, zdziwiony tą zimną krwią i pospiechem podobnego postanowienia.

— Och! jak długo pan zechce. Jeżeli wspominałem o domu zdrowia, to tylko dlatego, żeby pani d'Antignac żadnych starań nie brakowało.

— Choroba się zaczyna, to znaczy, że jest obecnie najsilniejsza. W każdym razie, mojej pacyentki przenieść gdziekolwiek niepodobna. Nie brałbym na swoją odpowiedzialność, żeby kto obecnie chciał ją ruszyć z miejsca.

— Poczekamy, doktorze. Och! skoro pan uzna za stosowne.

W czasie konsylium stan chorej był nieco spokojniejszy. Trzy znakomitości medyczne naradzały się przy chorej przez pół godziny. Byli tego samego zdania. Jeden z nich przecież, dodał bardzo rozsądnie:

— Podzielam wasze zdanie, kochani koledzy. Jednakże, przypominam sobie, że fakt zupełnie analogiczny zdarzył się kilka lat temu podczas mojej praktyki. Miałem w kuracyi młodą kobietę, będącą w tych samych warunkach. Głowę sobie łamałem. Objawy, które zrana jasne mi się wydawały, znikały wieczorem. Przez cały tydzień nie mogłem sobie dać rady, wydzierając gwałtem wiedzy to, co chciała ukryć przedemną. Nareszcie, po wielu a wielu wahaniach i niepewnościach — które zrozumie każdy pełniący swój zawód z zamiłowaniem — pokazało się, że powodem, który skupiał w mózgu chorobę mojej pacyentki, był jej stan poważny, o którym sama nie wiedziała. Kto nas zapewni, czy nie zachodzi ta sama okoliczność u pani d'Antignac? Bądźmy ostrożni. Mogło się zdarzyć, że nagłe wypadki żywo odczute przez wrażliwą naturę, naprowadziły wskutek tajemnej ewolucyi nadto wielki napływ krwi do mózgu. Bardzo być może, iż pomimo pozorów, niema tam żadnych zaburzeń.

Daniel się powściągnął, ale po odejściu lekarzy zamknął się w swojej palarni i tam, w wybuchu gniewu, gniótł czoło rękami, wybuchając przykrym śmiechem.

„Doprawdy! Ładne rzeczy się tu działy podczas mojej nieobecności!.... Zostawić ją pod moim dachem?.... Zapewne! Jeżeli sobie zażartowali z mojej głupiej łatwowierności, winszuję! partya skończona! Kto traci, wygrywa, moja pani!.... Już powiedziałem: „Żadnej spólności między nami!" Nie cofnę się przed powziętą decyzyą. D'Antignac nie cofa się przed ofiarą pieniężną, ale d'Antignac nie da sobie narzucić dziecka nieprawego, uważać za swego smarkacza, pochodzącego z kiosku, służyć za parawan nędznicy!.... Bierzmy się odważnie do dzieła! Jesteśmy panem sytuacyi! Ach! tak, panem!"

Pomimo postanowienia, że będzie spokojny, oczy jego ciskały płomienie. Usta drżały. Pięście się zaciskały. Daniel zbliżył się do okna, żeby odetchnąć świeżem i uspokajającem powietrzem parku.

Lekkie stuknięcie drzwi. — To była Klaudya.

— I cóż, Danielu? Obie z mamą czekamy niecierpliwie rezultatu narady. Co ci jest, mój kochany, wydajesz się podniecony.

— Nic, czegobym nie powinien przewidywać. Możliwe, że Izabela znajduje się w interesującym stanie.

Wielkie zielone oczy utonęły badawczo w oczach Daniela i podstępnie:

— Czemuż nam tego dawniej nie powiedziałeś?

Wybuchnął ironicznym śmiechem, śmiechem bolesnym jednocześnie, który mu usta wykrzywiał goryczą.

— Byłbym to zrobił, gdyby mnie powiadomiono.

— Doprawdy! Nie wiedziałeś?...

Zamilkli, następnie Klaudya, tryumfująca, dodała tonem zrezygnowanym:

— Czekajmy cierpliwie. Miejmy nadzieję, że czas wszystko wyjaśni.

Tego samego dnia Daniel d'Antignac kazał się zawieść na ulicę Lafayette do swego notaryusza.

— Kochany panie — powiedział mu na samym wstępie — przybywam z postanowieniem, które, naprzód proszę, aby pan uszanował. Proszę nie robić żadnych uwag, aby mnie odwieść od zamiaru. Wiem wszystko co by pan mógł temu zarzucić, lecz nie dopuszczam żadnych zarzutów.... W następstwie tragicznych wypadków, które zaszły w mojej rodzinie, moja żona, pani d'Antignac jest chora, w łóżku. Skoro tylko wróci do zdrowia — widzi pan, że jestem pełen względów — będę pana prosić, żebyś ją powiadomił o mojem postanowieniu. Rozłączamy się.

Notaryusz spojrzał zdziwiony, a Daniel mówił dalej:

— Powodem do tego są niektóre fakta prywatnej natury, których nie potrzebuję panu opowiadać, gdyż toby nie wpłynęło, powtarzam, na zmianę mego postanowienia. Posiada pan w ręku wszystkie dokumenta odnoszące się do naszych obopólnych praw, nieprawdaż?

— Tak, panie.

— Wziąłem moją żonę bez grosza przy duszy, albo mniej więcej. Co znaczy jej sto tysięcy franków majątku, w obec egzystencyi, w której żyła odkąd nosi moje nazwisko? Otóż, zwrócę jej owych sto tysięcy franków i odejdzie, gdzie jej się będzie podobało.

— Działa pan może, kochany hrabio, w chwili podniecenia — szepnął notaryusz. — Tyle już widziałem podobnych niezłomnych postanowień, które jednak, dzięki Bogu, jedno słowo w niwecz obróciło.

— Zrozumiał mnie pan dobrze, nieprawdaż? — ciągnął dalej Daniel, jakby nie słyszał wcale słów notaryusza — sto tysięcy franków zostanie zwróconych natychmiast. Naturalnie, że procent od tej sumy nie pozwoli pani d'Antignac żyć w Paryżu. Procent

diru można pod względem politycznym ocenić należycie dopiero wówczas, gdy ściśle trzymać się będzie wywodów półurzędowego komunikatu, ogłoszonego w *Nordd. Allg. Ztg.*, wyrzekając się wszelkich dowolnych kombinacyj co do doniosłości i zamiarów tkwiących na dnie wspomnianego zarządzenia.

Owóż wyraźnie zapewniają w tutejszych kołach politycznych, że jeśli polityka niemiecka porzuciła swe zupełnie bierne dotąd stanowisko wobec sprawy marokkańskiej, stało to się jedynie z tego powodu, że od szeregu tygodni szerzy się na południu Marokka anarchia, wzrastając coraz gwałtowniej. Konflikt pomiędzy niezmiernie bogatym w. wezyrem El Glani, a sułtanem podziałał w tym wypadku, jak dolanie oliwy do ognia.

Jeżeli już w zwykłych czasach znaczne oddalenie okolicy Agadiru od siedziby sułtańskiej w Fezie bywało niejednokrotnie powodem niepokojących objawów, jak rozluźnienia dyscypliny państwowej i rozpasania ludności, do czego cały jej charakter tak bardzo się nadaje, — to obecnie wrzenie musiało przybrać jeszcze jaskrawsze formy. Ludność tej okolicy zajęła groźną postawę, stanąwszy po stronie w. wezyra, którego brat stoi na czele tamtejszej administracyi.

Wogóle zresztą wśród ludności marokkańskiej panuje niesłychane wzburzenie od czasu, gdy na jej ziemię wkroczyły ekspedycye hiszpańska i francuska.

O tem wszystkiem otrzymał rząd niemiecki w ciągu ostatnich tygodni szczegółowe doniesienia od różnych niemieckich domów handlowych w okolicy Agadiru. Obok doniesień napływały ztamtąd nieustannie prośby i to bardzo natarczywe, aby nareszcie poczyniono odpowiednie zarządzenia dla ochrony życia i mienia poddanych niemieckich, którym poważne grozi niebezpieczeństwo.

W takich warunkach kanclerz Rzeszy przyjąłby na się bardzo ciężką odpowiedzialność polityczną, gdyby nie dał przynajmniej do poznania, że państwo niemieckie zdecydowane jest sumiennie i na każdy sposób spełnić ciężące na niem obowiązki wobec swych obywateli w Marokku. Ale z krokiem tym nie łączą się napewno żadne zamiary wywołania kolizyi z interesami innych mocarstw. O tem zresztą powiadomiono w odpowiedniej chwili wszystkie interesowane gabinety, a także sułtana marokkańskiego.

Spodziewać się też należy, iż to oświadczenie podziała uspokajająco na wszelkie możliwe obawy i że wobec lojalnej deklaracyi rządu niemieckiego, nikt nie będzie dziwił się wysłaniu łodzi „Panther“ do Agadiru, zwłaszcza, że kroki poczynione przez Francyę i Hiszpanię są nierównie rozleglejsze.

Budapeszt. Hr. Khuen Hedervary w mowie wygłoszonej na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego oświadczył co do sprawy marokkańskiej, że Austro-Węgry każdy krok swego sojusznika śledzą z sympatyą i życzą mu powodzenia.

Wiedeń. Wedle otrzymanych tu wiadomości, w Paryżu i w Berlinie istnieje zamiar podjęcia przyjaznych rokowań. Wskazywałoby to, że krytyczna faza w sprawie marokkańskiej niebawem przeminie.

Berlin. Sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych Kiderlen-Wächter, który w ubiegłym tygodniu wyjechał na urlop do Stuttgardu i Heidelbergu, wrócił wczoraj do Berlina. Łączą to z pogłoską, że prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozpoczną się rokowania między Francyą a Niemcami w sprawie Marokka.

Paryż. Rozeszła się pogłoska, że pierwsza eskadra francuska, która z Tulonu odpłynęła na ćwiczenia, otrzymała rozkaz stałego porozumiewania się telegrafem bez drutu z wieżą Eiffla, bo przewidywana jest możliwość wysłania eskadry do Marokka.

Prezydent ministrów Caillaux w rozmowie z dziennikarzami zaprzeczył jednak wiadomości, jakoby rząd miał zamiar wysłać okręt do Marokka.

Wielkie wrażenie wywołała wizyta włoskiego ambasadora Tittoniego u prezydenta ministrów francuskich; przypuszczają bowiem, że dyplomaci włoscy mają zamiar objęcia roli pośredników i zaproponują zwołanie nowej konferencyi w sprawie marokkańskiej.

Paryż. Francuski prezydent ministrów p. Caillaux po wczorajszej konferencyi z ambasadorem Cambonem i kilku wpływowemi osobistościami niemieckiemi, które z polecenia rządu niemieckiego bawią w Paryżu, oświadczył, że Francya jest gotowa wstąpić w przyjazne rokowania z rządem niemieckim, ale rząd francuski musiałby przedewszystkiem być pouczony co do właściwych zamiarów Niemiec. Francya nie chciałaby się jednak na razie wdawać w pertraktacye co do szczegółowych propozycyj, chciałaby natomiast przeprowadzić z rządem niemieckim dokładne konferencye co do całokształtu spraw afrykańskich.

Paryż. Paryska *Presse* zamieszcza wynurzenia pewnej, dobrze o zamiarach rządu niemieckiego poinformowanej osobistości. Wedle nich Niemcy nie mogły wprost dłużej patrzeć na to, jak Francya ciągle gwałci układ w Algesiras. Także Hiszpania podziela w tej kwestyi zupełnie zdanie Niemiec. Kiderlen-Wächter przy swojem spotkaniu z Cambonem miał powiedzieć: „Nie mów pan nic więcej o układzie w Algesiras, wszakże on dla Francyi nie istnieje“.

Dalej oświadcza wspomniany polityk, że Niemcy absolutnie nie mają zamiaru na stałe osiedlać się w Agadir, ale chcą nakłonić Francyę do zwołania i wzięcia udziału w wyczerpującej konferencyi w sprawie rekompensaty dla Niemiec.

Londyn. Krótkie oświadczenie rządu w sprawie marokkańskiej przyczyniło się bardzo do uspokojenia umysłów.

Wczoraj przed południem odbyło się w tej sprawie posiedzenie Rady ministeryalnej. Po tem posiedzeniu zaś oświadczył jeden z wybitnych mężów stanu, że także Francya w całej tej sprawie nie uczyni tak długo żadnego kroku, jak długo gabinet angielski nie poweźmie stanowczej decyzyi. Anglia na razie zajmie stanowisko wyczekujące.

W kołach dyplomacyi angielskiej tłumaczą sobie wysłanie okrętu niemieckiego do Agadiru tem, że Niemcy nie chciały patrzyć bezczynnie na to, jak Francya i Hiszpania dzielą się państwem marokkańskiem. W Berlinie istnieje widocznie zamiar tak długo sprzeciwiać się podziałowi Marokka, jak długo Niemcy nie otrzymają odpowiedniej rekompensaty.

Petersburg. *Now. Wrem.* ostro potępia wysłanie niemieckiego okrętu do Agadir. Chcielibyśmy wierzyć — powiada — że niemiecka dyplomacya tylko przez popędliwość naruszyła umowę z r. 1909. Taka popędliwość nieraz już przeszkodziła spokojnej dyplomatycznej czynności w Niemczech.

KRONIKA.

Lwów, 6 lipca.

— **Kalendarz.**

Piątek (7 lipca):

Pulcheryi. — Krasnoroda. — Rożd. św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 3·27 rano, zachód słońca o godzinie 7·31 po południu.

— **Dyrekcya Akademii handlowej** we Lwowie ogłasza, że z powodu przyjęcia do I. klasy pełnej dopuszczalnej liczby uczniów, wpisy do tej klasy po wakacyach nie odbędą się.

— **Awans na kolejach państwowych.** Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 14 czerwca 1911 r. zostały przeprowadzone dodatkowo awansy urzędników wedle automatyki z zaliczeniem od 1-go stycznia 1911 r. w dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie i w kierownictwie ruchu w Czerniowcach.

Do rangi VIII. z płacą 2.800 koron awansowali:

W statusie III.: Weich Tadeusz adjunkt, Stanisławów.

W statusie IV.: Halanicki Adam adjunkt i naczelnik stacyi Stare Sioło; Pudłowski Piotr adjunkt i naczelnik stacyi Hnizdyczów-Kochawina; Stabiński Stanisław adjunkt, Stanisławów; Chełmicki Józef adjunkt, Stanisławów; Grünhaut Joel adjunkt, Czortków.

W statusie V.: Rocznik Jan adjunkt, Stanisławów; Belej Piotr adjunkt, Stanisławów; Virtel Hersz adjunkt, Stanisławów; Żmurkiewicz adjunkt, Stanisławów; Herz Ozias adjunkt, Stanisławów; Rzonca Stanisław adjunkt, Stanisławów.

Do rangi IX. z płacą 2.200 K awansowali:

W statusie IV.: Szczepański Kazimierz asystent, Zabłotów.

W statusie VI.: Ettinger Wilhelm asystent, Stanisławów; Nunweiler Wilhelm asystent, Stanisławów.

Do płacy 3.000 koron w randze VIII. posunięci zostali:

W statusie IV.: Kobryń Gustaw oficjał, Buczacz: Wierzejski Antoni, Stanisławów.

W statusie V.: Katz Mozes rewident, Stanisławów.

Jako bezpłatni wolontaryusze zostali przyjęci:

Bloch Juliusz dla Delatyna, Brykowski Włodzimierz Romuald dla Nadwórnej, Dobrzański Władysław dla Stanisławowa, Hargesheimer Emil dla Monasterzysk, Pikor Feliks Ludwik dla Potutor, Skibicki Leon dla Stanisławowa, Skoczyński Władysław dla Buczacza, Szul Antoni dla Wybranówki, Wisłocki Emil dla Stanisławowa.

Przeniesieni zostali:

Sokołowski Konstanty, aspirant z Żurawna do Nowosielec i Turczyn Jakób, aspirant z Bukaczowiec do Żurawna.

W kierownictwie ruchu w Czerniowcach awansowali do rangi VIII. z płacą 2.800 K z zaliczeniem od 1-go stycznia 1911.

W statusie II.: Fleischer Emil Czerniowce.

W statusie III.: Werbenec Michał adjunkt, Czerniowce.

W statusie IV.: Barth Włodzimierz adjunkt, Czerniowce; Lichtenberger Jan adjunkt, Ickany; Moskaliuk Karol adjunkt, Czerniowce.

Do płacy 4.400 koron w randze VII. posunięci zostali:

W statusie II.: Weidenfeld Benjamin, starszy komisarz budownictwa, Czerniowce; Goldschmidt Henryk, tyt. inspektor, Czerniowce.

Do płacy 4.000 K posunięci:

W statusie II.: Walewski Adam, starszy komisarz maszynowy, Czerniowce; Lewicki Włodzimierz, starszy komisarz budownictwa, Czerniowce.

W statusie IV.: Dr. Abraham Arnold, sekretarz kolejowy i kontrolor transportowy, Czerniowce.

W randze VIII. do płacy 3.000 K:

W statusie IV.: Diamand Dawid rewident, Czerniowce; Frühling Chaim oficyał, Nowosielica; Frühling Zygmunt oficyał i naczelnik stacyi w Łużanach; Suchanos Bazyli rewident, Czerniowce.

W statusie V.: Dobrostański Eugeniusz oficyał, Czerniowce.

Do płacy 2.600 koron posunięci:

W statusie III.: Beres Isser adjunkt, Czerniowce.

W statusie V.: Świergocki Leopold adjunkt, Czerniowce.

— **Z Wawelu.** Zupełne opróżnienie Wawelu przez wojsko nakłada na krajowy komitet restauracyjny nowe zadania co do przeznaczenia odzyskanych budynków. Podniosły się życzenia, aby dawny szpital przeznaczyć na cele Muzeum Narodowego. W tym celu wystosowała Rada m. Krakowa petycyę do Urzędu Ochmistrzowskiego w Wiedniu. Na razie budynki pozostaną w stanie dotychczasowym; przedewszystkiem przeprowadzona będzie podjęta już restauracya królewskiego Zamku. Obecnie dokonywane są roboty około odnowienia krużganków i wymiany drewnianej konstrukcyi dachu na żelazną. Komitet restauracyjny zbierze się w jesieni.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Prezentę na opróżnione probostwo w Wołkowyi otrzymał ks. Franciszek Sienicki, wikary w Radenicach. Zamianowani: ks. Jakób Skowron proboszcz w Lubatowej, poddziekanim rymanowskim; ks. Franciszek Strzępek, ekspozyt w Głębokiem, ekspozytem w Trześniowie; ks. Jan Szurek, wikary w Dydni, ekspozytem w Głębokiem; ks. Michał Kułacz, wikary w Milczycach, ekspozytem w Barze. Przeniesieni: ks. Jan Szczerbiński, wikary w Woli Zarczyckiej, do Nozdrza; ks. Paweł Szarek, ekspozyt w Barze, na posadę wikarego w Dydni. Urlop w celu poratowania zdrowia otrzymali: ks. Kajetan Łańcucki, wikary w Radymie; ks. Stanisław Woźny, wikary w Nozdrzcu.

— **Nowe witraże w katedrze wawelskiej.** Z Krakowa donoszą, że wykonano nowe witraże do katedry wawelskiej w fabryce Żeleńskiego według kompozycyi Mehoffera. Przedstawiają one Madonnę i Chrystusa. Witraże umieszczono już w nawie poprzecznej.

— **Instytut technologiczny** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zamierza urządzić w połowie lipca b. r. majsterski zawodowy kurs krawiectwa męskiego. Kurs ten potrwa około 6 tygodni. Niezamożni kandydaci mogą się ubiegać o zasiłek wynoszący po 2 kor. dziennie. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do dnia 10 lipca b. r. do Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (ul. Bourlarda l. 5).

— **Pomnik Jagiełły.** Według nadeszłych tutaj wiadomości od p. Antoniego Wiwulskiego, modele gipsowe króla i zrywającego pęta włościanina dla pomnika Jagiełły są już gotowe i odesłano je do odlewarni. Bronzowe odlewy będą gotowe w połowie września i z końcem tegoż miesiąca znajdą się w Krakowie. Dla wymiany obecnych gipsowych figur na bronzowe potrzebne jest rusztowanie; roboty około rusztowania podjęte będą z końcem sierpnia.

O ile wiadomo, fundator pomnika, Ignacy Paderewsski nie przybędzie na chwilę wymiany figur do Krakowa. Bawił on i koncertował w Londynie podczas uroczystości koronacyjnych; ztamtąd państwo Paderewscy powrócili do domu. Dnia 7 b. m. wyjedzie Paderewski z Cherbourga na szereg koncertów do Argentyny.

— **Wystawa balneologiczna w Krakowie.** Przygotowania do wystawy balneologicznej, urządzonej staraniem Polskiego Towarzystwa balneologicznego, postępują szybkim krokiem naprzód. Obecnie rozesłano już wszelkie wyjaśnienia wystawcom i druki, potrzebne do przesyłki, obmyślano szczegółowo sposób dekoracyi wspaniałego gmachu Akademii handlowej, wydano afisz artystyczny, który rozesłany zostanie po wszystkich zdrojowiskach i większych miastach Galicyi i dawnych ziem Polski, Liczne zapytania i zgłoszenia jeszcze teraz napływające do komitetu, dają komitetowi to zadowolenie, że sprawa wystawy interesuje czynniki miarodajne, a nawet najwyższe sfery rządowe, albowiem Ministerstwo robót publicznych udzieliło subwencyi Pol. Tow. balneologicznemu na cele wystawy, wiedząc dobrze, że skuteczna reklama zdrojowisk za pomocą wystawy, przyczyni się wielce do wzmożenia ruchu obcych, zwłaszcza z Królestwa Polskiego. Komitet wiedząc o tem, że podjął się wielce odpowiedzialnego i trudnego zadania, pracuje niezmordowanie i ustawicznie, aby wywiązać się z pożytkiem dla głównego celu Pol. Towarzystwa balneologicznego t. j. podniesienia naszych zdrojowisk, uzdrowisk, zakładów leczniczych polskich, z korzyścią dla wystawców, a wreszcie zajmie się pouczeniem i lepszem uświadomieniem o zaletach naszych miejsc klimatyczno-kąpielowych wszystkich zwiedzających wystawę.

Komitet uprasza o jak najszybsze wysyłanie zgłoszonych przedmiotów przesyłką pospieszną (Eilgut) tak, aby mógł je otrzymać przed 10 lipca.

— **Pomnik śp. Franciszka Smolki.** Koło architektów polskich we Lwowie uchwaliło na swem walnem zebraniu, odbytem w dniu 1 b. m., jednogłośny protest przeciw lekceważeniu wyniku sądu konkursowego przy wyborze wykonawcy pomnika śp. Faneiszka Smolki.

— **»Koło dramatyczne«** odbyło walne zgromadzenie w niedzielę dnia 2. b. m. w lokalu własnym. Po złożeniu sprawozdań przez ustępujący zarząd, udzielono mu na wniosek komisyi rewizyjnej absolutoryum i dokonano wyborów nowego zarządu, którego lista przedstawia się jak następuje: Prezes: Antoni Wysocki, I. zastępca administracyjny: Jan Kuczabiński, II. zastępca artystyczny: vacat, sekretarz: vacat, skarbnik: Edward Bogdański-Osmólski, Członkowie zarządu: G. Borzewska, C. Jankowski, T. Białkowski i A. Rutowski.

— **Handlowy kurs abituryentów** Towarzystwa szkoły handlowej z wynikiem pomyślnym ukończyli pp.: Borsuk Bazyli (z odzn.), Boznański Maryan (z odzn.), Braun Edward, Brodowski Bolesław, Brzeziński Bogumił (z odznaczeniem), Dobiecka Stefania, Dunikowski Antoni, Dweirels Jadwiga, Ehrlich Mendel, Gałacka Ludmiła, Gawalewiczówna Zofia, Gawlikowski Eugeniusz, Golik Bolesław (z odzn.), Gottesmann Marek, Karanowiczówna Irena, Kinasiewiczówna Natalia, Krogulski Tadeusz, Lenartowicz Michał, Matusiak Michał, Mondlicht Antoni (z odzn.), Muzyczka Michał, Pacławska Łucya (z odzn.), Peretjatkowicz Tadeusz (z odznaczeniem), Piaskiewiczówna Zofia, Pistlówna Józefa (z odzn.), Raś Jan, Reichensteinówna Regina (z odzn.), Ryś Franciszek, Sussmannówna Antonina (z odzn.), Tarnawski Edward, Teberallówna Dorota, Węgrzynowski Władysław, Willerówna Teresa (z odzn.), Wittlinówna Dorota.

Jednego słuchacza przeznaczono do egzaminu poprawczego, 2 nie poddało się egzaminowi końcowemu.

— **Polska wystawa przemysłowa w Berlinie.** Staraniem berlińskiego Związku To-

---

ten wynosi dwa tysiące pięćset franków. Ponieważ chcę uniknąć, przez dumę, aby kobieta, która nosiła moje nazwisko, spadła w rynsztok, będzie pan jej wręczał w mojem imieniu rocznie drugich dwa tysiące pięćset franków, bez żadnych jednakże zobowiązań w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Będę płacił, ale pozostawię sobie także swobodę nie dawać nic, jeżeli mi się podoba.

— Czy sądzi pan, że pani d' Antignac przyjmie?

— Spodziewam się! musi żyć przecież. Uprzedzę pana o chwili, w której będzie pan mógł ją powiadomić o mojem postanowieniu Podobno obecnie, w stanie zdrowia, w jakiem się znajduje, trzeba zachować pewne ostrożności. Nikt mi nie zarzuci, że je zaniedbałem. Więc ułożone, nieprawdaż? sto tysięcy franków własnych, gotówką i renta roczna dwa tysiące pięćset franków wypłacanych półrocznie po tysiąc dwieście pięćdziesiąt za każdym razem.

— Do tego czasu mam nadzieję, że zobaczę pana hrabiego.

— Nie zobaczy mnie pan. Najbliższą pocztą przeszlę panu moje wskazówki na piśmie. Drugi mój list będzie prośbą, żeby pan zabrał się do działania.

Dwaj mężczyźni powstali. Jeden wyniosły, opięty w ubraniu ostatniej mody, górując głosem i rozkazującą postawą temu, który bardzo spokojny, był przyzwyczajony do spraw dalikatnej natury, przykrych czasami i stał teraz w postawie, wyrażającej szacunek dla majętnego klienta.

— Do widzenia, kochany panie.

— Do widzenia, panie hrabio.

Swobodnym krokiem Daniel zeszedł ze schodów i wsiadł do powozu, zamykając drzwiczki.

Wrócił do domu, gdzie przez kilka tygodni Izabela była pomiędzy życiem a śmiercią.

Dwie kobiety jej nie opuszczały: dozorczyni i Filomena, która tak bardzo prosiła Daniela, aż jej pozwolono ustawić w obszernym gabinecie tualetowym składane łóżko na chwile, w których spocząć mogła. Podczas silnych napadów gorączki i majaczenia ani na krok nie odstępowała swojej pani.

(Ciąg dalszy nastąpi).

warzystw przemysłowych odbędzie się w dniach od 26 do 28 sierpnia b. r. polska wystawa przemysłowa, urządzona w salach „Concordii" w Berlinie (ul. św. Andrzeja l. 64). Bliższych informacyj udziela biuro Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie, ul. Pańska l. 11.

— **W Lubieniu wielkim,** w sali tamtejszego Zakładu zdrojowo-kąpielowego daje Teatr ludowy im. J. Słowackiego w niedzielę, dnia 9 b. m., trzecie z rzędu przedstawienie, na które złożą się: „Dwie teściowe", farsa w 1 akcie i „Narcyz i Pafnucy", komedya w 1 akcie.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra zakładowa. Po przedstawieniu tańce.

— **Wakacyjne zajęcie młodzieży szkół średnich.** Liga pomocy przemysłowej zwraca uwagę rodziców tych uczniów lwowskich szkół średnich, którzy zmuszeni są pozostać przez czas feryj we Lwowie, że w warstatach studenckich Ligi pomocy przemysłowej, przy ul. Pańskiej, l. 11 odbywa się kurs wakacyjny, codziennie po połnduiu od godz. 3 do 7, w oddziale stolarstwa, rzeźbiarstwa, snycerstwa i w oddziale ślusarstwa mechanicznego. Opłata miesięczna wynosi 1 koronę. Warstaty urządzone w sposób hygieniczny, posiadają interesujące urządzenie machaniczne i dają możność praktycznego, zdrowego zajęcia młodzieży w czasie feryj.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa l. 11 ogłasza niewypłacalność firm: Jonas Singer, nieprotokoł. handel towarów modnych w Przemyślu i Michał Hoffmann & Markus Scherer w Krakowie, ul. Floryańska 32.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w czerwcu pomocy ogółem w 1015 wypadkach, a mianowicie 733 razy w dzień i 282 razy w nocy. Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893 r.) udzielono pomocy w 82859 wypadkach.

— **Zmiana wyznania.** W miesiącu marcu b. r. zmieniło we Lwowie wyznanie 13 osób. Mianowicie 6 mężczyzn i 4 kobiety obrządku grecko-katolickiego przeszło na obrządek rzymsko-katolicki, również 1 Żydówka przyjąła religię rzymsko-katolicką, 1 katolik przeszedł na protestantyzm, a jedna Żydówka zapisała się do bezwyznaniowych.

△ **Zgubiono:** w Rynku dwa złote pierścionki, z tych jeden z turkusem; w przechodzie z ulicy Karmelickiej na plac Bernardyński złotą broszkę łańcuszkowej roboty; w ulicy Hetmańskiej pulares, zawierający 50 kor.; zegarek srebrny z niklowym łańcuszkiem; w ulicy Grodeckiej srebrny zegarek damski podwójnie kryty; w ulicy Kazimierzowskiej pulares, zawierający 70 kor.

△ **Znaleziono:** w Ogrodzie miejskim srebrny zegarek z łańcuszkiem i srebrnym wisiorkiem; w ulicy Balonowej czarny pulares z kwitami i zapiskami; w dorożce nr. 178 damską torbę, zawierającą damski zegarek złoty, 4 klucze i 3 kor. 70 hal.; w ulicy Boimów książeczkę pocztowej Kasy oszczędności, wystawiona na imię Daniela Zająca i opiewającą na 1042 koron; w dorożce nr. 549 jasną zarzutkę męską.

△ **Nieostrożna jazda.** Właściciel sklepu korzennego p Wojciech Fried jadąc wczoraj nieostrożnie wózkiem ulicą Piekarską, najechał na jadącego rowerem p. Jana Kasjana i dotkliwie go potłukł, przyczem rower połamany został w kawałki.

△ **Kronika policyjna.** Ze stajni folwarku p. M. Hofmana na Wulce l. 3 skradziono wczoraj w nocy uprząż wartości 150 kor.

Policya aresztowała wczoraj studniarza Jana Dziubę, który pobrawszy od p. Grzegorza Dobrzańskiego 140 kor. tytułem zaliczki za wykopanie studni, zbiegł z pieniądzmi, nie zapłaciwszy robotnikom za rozpoczęte kopanie.

Do mieszkania Jędrzeja Tereściaka przy ul. Snopkowskiej l. 1 włamał się wczoraj złodziej i skradł kuferek, zawierający srebrny zegarek i 222 kor. gotówką.

W cyrku Henry'ego przytrzymano murarza Michała Kasika, który wszedłszy niepostrzeżenie do garderoby, skradł kuferek z rzeczami.

Na placu Gołuchowskiego skradziono p. K. Menkesowi z kieszeni kamizelki zegarek „Omega" z krótkim złotym łańcuszkiem.

(△) **Nieostrożni woźnice.** Nieznanego nazwiska woźnice spowodowali dziś dwa nieszczęśliwe wypadki, których ofiarą padł w ul. Żółkiewskiej Jakób Cholewa, który złamał nogę, w ul. Zielonej zaś Wasyl Maloch, który został ciężko potłuczony. Pogotowie ratunkowe odwiozło obie ofiary do szpitala powszechnego.

(△) **Samobójstwo.** Znany właściciel piekarni Roman Metzger pozbawił się dziś o godz. 5 rano życia w swojem mieszkaniu przy ul. Zamkniętej l. 4. Desperat strzelił sobie dwukrotnie w głowę z rewolweru 16 milimetrowego. Kule rozszarpały czaszkę, a mózg zbryzgał ścianę, pościel i podłogę. Rewolwer nabity był sześciu kulami. Denat liczył 53 lat, osierocił 14 letniego syna i 17 letnią córkę. Powód samobójstwa wyjaśnią niezawodnie listy, pozostawione do rodziny. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Toszonowicach Górnych, Ludwik Bittner, nauczyciel tamtejszej szkoły ludowej, b. dyrektor szkoły ludowej im. K. Brodzińskiego w Bochni, w 57 roku życia;

w Paryżu, Wincenty Raczkowski weteran z 1863 r., właściciel znanego Biura dzienników, w 92 r. życia.

— **Egzamin dojrzałości w gimnazyum IV** w Krakowie odbył się w dniach 20 — 24 b. m. pod przewodnictwem radcy szkolnego Tomasza Sołtysika, dyrektora gimnazyum III. — Świadectwo dojrzałości otrzymali: Anczakowski Mieczysław, Chilewski Maryan z odznacz., Czajka Józef z odznacz., Czerski Henryk, Dziama Jan, Fabia Marcin, Gładysz Józef, Hammerschmied Majer, Hans Wincenty, Hnatiuk-Gilewski Włodzimierz, Kanarienstein Samuel, Klęczar Stanisław z odzn., Konarek Stanisław z odzn., Kotula Stanisław, Kutt Józef, Langmann Zygmunt, Löw Sisia, Łętek Jan, Magiera Antoni, Mudry Mieczysław, Nalepa Zygmunt, Opyrchał Antoni, Orkisz Maryan, Owca Piotr, Papla Józef z odzn., Piotrowski Stefan, Sandhaus Dawid z odzn., Silberberg Hirsch z odzn., Wroński Stefan z odzn. Na pół roku reprobowano 1 eksternistę, na czas nieoznaczony 1 eksternistę.

— **Z krakowskiej Akademii sztuk pięknych.** Wczoraj odbyło się zakończenie roku szkolnego w krakowskiej Akademii sztuk pięknych. Równocześnie otwarto wystawę prac uczniów. Za wystawione prace przyznano 16 medali srebrnych, 20 bronzowych, oraz 16 wzmianek pochwalnych.

— **Zabezpieczenie Krakowa przed powodzią.** Wczoraj nadesłano do Krakowa z Namiestnictwa zatwierdzone plany zabezpieczenia miasta przed powodzią za pomocą murów ochronnych i pewnego zrównania koryta Wisły. Koszta tych robót obliczono na 5 i pół miliona koron.

— **Samobójstwo.** W gmachu sądu garnizonowego w Krakowie odebrał sobie wczoraj życie z powodu długów 26-letni podoficer Zygmunt Stajerski zatruwszy się gazem świetlnym. W biurze, w którem pracował, odkręcił kurek gazowy, położył się na stole i zakończył życie.

— **Ucieczka oszusta.** Kupiec Artur Koplik, urodzony na Szląsku pruskim, a przynależny do Galicyi, zbiegł onegdaj z Wiednia po spełnieniu oszustw w wysokości kilkuset tysięcy koron.

— **Wychodźtwo do Parany.** Polskie Towarzystwo emigracyjne w Krakowie przestrzega wychodźców, zdecydowanych na wyjazd do Parany w charakterze kolonistów, aby na razie powstrzymali się z wykonaniem tego zamiaru. Według bowiem świeżo otrzymanych ztamtąd wiadomości, rząd brazylijski nie rozporządza już dostateczną ilością nowych parceli („lotów"). Wymiary gruntów, przeznaczonych na kolonizacyę, postępują bardzo powoli i nowi przybysze według wszelkiego prawdopodobieństwa skazani będą na długie oczekiwanie w barakach, zanim otrzymają grunty, na których mogliby zakładać swe gospodarstwa.

— **Sprawa Małeckiej.** Opinia publiczna w Anglii jest mocno zaniepokojona losem angielskiej poddanej p. Małeckiej, którą władze warszawskie trzymają w więzieniu już trzeci miesiąc. Ojciec jej nie żyje, a był poddanym angielskim; matka, rodowita Angielka, mieszka w pobliżu Londynu, córka urodziła się w Anglii. W początku kwietnia b. r. pannę Małecką, utrzymującą się z lekcyj muzyki w Warszawie, zaaresztowano jako podejrzaną o „niebezpieczną działalność". Podejrzenie zdaje się pochodzi ztąd, że młoda dziewczyna była zaznajomiona z rozmaitemi osobami, na które władze miały zwróconą uwagę — i że poszły doniesienia o śmiałych słowach, z jakiemi dała się słyszeć. Żądaniu uwięzionej, aby mogła się widzieć ze swoim konsulem, długi czas nie czyniono zadość, wreszcie pozwolono pod warunkiem, że rozmowa odbędzie się wobec żandarmów. Na to nie zgodził się angielski konsul. Wtenczas zaprzeczono angielskiemu poddaństwu p. Małeckiej i dziś sprawa stoi tak: rząd rossyjski, opierając się na fakcie, iż ojciec był pierwotnie poddanym rossyjskim, później dopiero w życiu naturalizowanym w Anglii, utrzymuje, że córka wróciwszy czy przybywszy do kraju ojczystego, tem samem wróciła do ojcowskiej przynależności państwowej. Rząd angielski zdaje się bronić zasady przeciwnej, twierdzi mianowicie, że dziecko naturalizowanego w Anglii ojca, urodzone w Anglii, nie może w żadnych okolicznościach być poddane konieczności powrotu do pierwotnego poddaństwa ojca. Sprawę rozpatrują podobno prawnicy jednej i drugiej strony. Tymczasem p. Małecka jest nietylko trzymana w ścisłem więzieniu, ale nadto pozbawiona możności porozumiewania się z konsulem, matką i przyjaciółmi w Anglii. Z tego powodu jeden z członków angielskiego parlamentu, p. R. B. Cunnighame Graham, ogłasza w londyńskich pismach odezwę, w której powołuje się na tortury, jakie przechodzą więźniowie polityczni w więzieniach rossyjskich, i domaga się, aby rząd angielski „pokazał zęby", żądając kategorycznie wydania p. Małeckiej jako obywatelki angielskiej!

Podobny los spotkał również — jak swojego czasu donosiliśmy — uczniów lwowskiej szkoły lasowej, którzy już prawie rok siedzą w więzieniu rossyjskiem, sami nie wiedząc za co! Kiedy się to skończy?!

Kronika prowincyonalna.

§ Najbliższe postoje wystawy ruchomej Ligi pomocy przemysłowej, połączone z wykładami o przemyśle krajowym, ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w miesiącach lipcu i sierpniu b. r. w powiatach kolbuszowskim i niskim w następujących miejscowościach:

W lipcu w powie kolbuszowskim: Niwiska 13 i 14 VII. (wiec 14); Kolbuszowa 15 i 16 (wiec 16); Dzikowiec 17 i 18 (wiec 18); Raniżów 19 i 20 (wiec 20); Trzeboś 21 i 22 (wiec 22); Górno 23 i 24 (wiec 23); Wilcza wola 25 i 26 (wiec 26); Cmolas 27 i 28 (wiec 28); Trzęsówka 29 i 30 (wiec 30); Ostrowy tuszowskie 31 VII i 1/VIII (wiec 1/VIII); Majdan 2 i 3/VIII. (wiec 3/VII).

W sierpniu w powiecie Nisko: Bojanów 4 i 5 (wiec 5); Stany 6 i 7 (wiec 6); Przyszów kameralny 8 i 9 (wiec 9); Nisko 10 i 11); Rudnik 12 i 13 (wiec 13); Jeżowe 14 i 15 (wiec 15); Łętownia 16 i 17 (wiec 17); Kopki 18 i 19 (wiec 19); Ulanów 20 i 21 (wiec 20); Zarzecze 22 i 23 (wiec 23); Pysznica 24 i 25 (wiec 25).

Wykłady z obrazami świetlnymi w dnie świąteczne po sumie w miejscowościach: Dołki 16 (7 wyjazd z Kolbuszowej); Mazury 23/VII. (z Górnego); Lipnica 30 VII. z Trzęsówki); Krzątka 6/VIII. (ze Stanów); Bieliny 13 VIII. (z Rudnika); Kamień 15/VIII (z Jeżowego); Racławice 20/VIII (z Ulanowa).

§ „Ul" w Przemyślu. Nadscenka lit. art.: „Ul", daje dwa przedstawienia w sali „Sokoła" w Przemyślu, w sobotę i niedzielę, t. j. 8 i 9 b. m. Oba przedstawienia będą miały odmienne programy.

§ Szakal w ludzkiem ciele. Ze Stanisławowa donoszą: Niezwykłego widowiska świadkami byli mieszkańcy ulicy Młynarskiej w Knihininie wsi. Zamieszkała tamże, wraz ze swym drugim mężem Paraska Hrynyszynowa, w zamiarze widocznie pozbycia się swego ośmioletniego syna z pierwszego małżeństwa Józefa Stelmaszczukowa, zamknęła w opuszczonem mieszkaniu, po poprzedniem związaniu w tył rąk, do naga rozebranego chłopca.

Grubym powrozem przymocowała nadto zwyrodniała matka swe własne dziecko do sufitu i tak pozostawiła je na pastwę losu. Kres strasznym katuszom chłopca położył dopiero przechodzący tą ulicą policyant miejski Witwicki, który uwolnił Stelmaszczuka, z więzów, a matkę odstawił do aresztów policyjnych.

§ Zamach samobójczy. W pociągu między Zborowem a Złoczowem usiłował onegdaj odebrać sobie życie słuchacz II. roku praw Jan M. Strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru raniąc się śmiertelnie. W stanie nader groźnym odwieziono go do krewnych, mieszkających w zborowskiem.

Kronika zagraniczna.

* Echa katastrofy budowlanej w Kijowie. Z pod gruzów zawalonego onegdaj domu przy ul. Lwowskiej wydobyto wczoraj dalsze 2 trupy.

* Strajk marynarzy. Strajkujący marynarze wywołali wczoraj w Manchestrze niepokoje nie dopuszczając do wyładowywania towarów. Przyszło nawet do poważnego starcia z policyą, która zawezwała wojsko. Wiele osób aresztowano.

* Napad na pociąg. W pobliżu jeziora Erie, w Pensylwanii, 10 zamaskowanych rozbójników napadło wieczorem na pociąg. Trzech ludzi z personalu pociągowego napastnicy ciężko poranili strzałami, poczem grubo się obłowili. Dotychczas nie natrafiono na ślad zbrodniarzy.

* Baletnica szpiegiem. Przed kilku tygodniami doniesiono z Petersburga, że u pewnej pierwszorzędnej baletnicy dokonano rewizyi, posądzając ją o szpiegostwo. Obecnie na drodze poufnej przychodzą następujące wiadomości, że aresztowaną jest słynna baletnica Krzesińska. Pokazało się, że najważniejsze rossyjskie tajemnice wojskowe bywały regularnie w kilka tygodni wydawane Japonii i Niemcom. Aresztowano pierwotnie wielu oficerów sztabu generalnego w podejrzeniu, że oni to wydają tajemnice, wkrótce jednak wykazała się ich niewinność, a podejrzenie skierowało się na Krzesińską. Przeprowadzono rewizyę i znaleziono tyle materyału obciążającego baletnicę, że ją aresztowano. Swego czasu senator Garin przeprowadzając rewizye w sprawie milionowych oszustw w czasie rossyjsko-japońskiej wojny, stwierdził, że brała w nich udział Krzesińska jako agentka bardzo wysoko postawionych osób, lecz wówczas, właśnie ze względu na te osoby, sprawę na życzenie cara umorzono.

* Trzęsienie ziemi. Z San Francisko donoszą, że w sobotę nawiedziło to miasto silne trzęsienie ziemi Przedstawień w teatrach musiano zaniechać. Wśród ludności powstała wielka panika. Powiększyły ją jeszcze telefonistki, które wybiegłszy z biur poczęły wołać: katastrofa! katastrofa! Jak dotąd wiadomo, kilka domów zawaliło się. Czy są ofiary w ludziach na razie niewiadomo.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Ostatki popisów. — † Feliks Mottl). Uzupełniając poprzednie sprawozdania podaję jeszcze wyniki szkoły muzycznej prof. Teodora Pollaka. Stopień celujący otrzymali: w klasie p. Mazarakowej: Próchnikówna, Schönberg, Biernacka, Flekerówna; w klasie pny Plohnówuej: Czabanówna, Fruchsówna, Hescheles, Weinreb, Moskowitzówna; w klasie prof. Rosenbuschównej: pp. Fischer, Gottlieb, Luftówna, Friedmanówna, Karrachówna; w klasie p. Richter-Eile: Buchówna, i Liebman. Produkcya najwyższego kursu (prof. Pollaka) odbędzie się w jesieni.

W krótkim przeciągu czasu zabrała nieubłagana śmierć dwóch największych dyrygentów. Po Mahlerze zmarł 3 lipca w Monachium Feliks Mottl, dyrektor opery nadwornej, jedna z najwybitniejszych i najsympatyczniejszych postaci we współczesnym świecie muzycznym Mottl był Wiedeńczykiem (ur. 24 sierpnia 1856) i wykształcenie odebrał we wiedeńskiem konserwatoryum. Talent jego dyrygencki zabłysnął wkrótce. W r. 1881 powołany został do Karlsruhe, gdzie wytrwał aż do r. 1903 mimo wielu korzystnych propozycyj do innych miejsc. W r. 1886 dyrygował w Bayreucie, w r. 1903 został generalnym dyrektorem muzycznym w Monachium.

Po ustąpieniu Mahlera z Wiednia, oczy wszystkich zwróciły się przedewszystkiem na Mottla, ale ten nie przyjął tak zaszczytnej propozycyi i pozostał w mieście, które tak ukochał i którego życie muzyczne wzniósł na niebywałe wyżyny. On był duszą przedstawień Wagnerowskich w teatrze księcia Regenta — on zapoznawał Monachijczyków z najznakomitszymi utworami wszystkich młodych i najmłodszych — on był Monachium chlubą i muzyczną sławą, której tak łatwo nikt nie zastąpi. Sposób dyrygowania Mottla w przeciwieństwie do Mahlera był bardzo spokojny i objektywny; niezrównaną była jego plastyka w wydobywaniu tematów, a już wprost nikt mu nie dorównywał jako dyrygentowi „Pierścienia Nibelunga" lub „Tristana", których tematykę umiał uwydatnić jak nikt inny. Śmierć przerwała życie człowieka, który mógł dla muzyki wiele jeszcze zdziałać, który też roił sobie przeróżne plany na przyszłość nietylko co do zawarcia ślubów małżeńskich (ze znaną spiewaczką Zdenką Jassbender), ale także co do wykonania dzieł, Monachijczykom i światu muzycznemu całkiem nieznanych. Jako kompozytor Mottl nie ma znaczenia — większe zasługi położył jako wydawca uwertur Wagnera („Polonia", „Kolumb", „Król Euzis", „Rule Britannia"), Corneliusa „Cyrulika z Bagdadu" i in. O następcę jego, któryby potrafił monachijskie życie muzyczne na tej samej utrzymać wyżynie, będzie bardzo trudno. Dyrygent dobry się znajdzie, ale indywidualność tak wybitna jak Mottl, z pewnością nie. W przededniu przedstawień Mozartowskich i Wagnerowskich strata ta dla Monachium jest tem straszniejsza.

E. Walter.

Adam Mickiewicz, the national poet of Poland. Pod tym tytułem wyszło w Londynie (I. M. and Sons, L. T. D. Bedford Street W. C.) duże dzieło o 317 str., napisane przez Monikę M. Gardner, które powinno zwrócić uwagę naszej publiczności. Rzadko bowiem spotkać można w literaturze zagranicznej pracę tak gruntowną o naszym wielkim wieszczu i piśmiennictwie polskiem, owianą równie gorącym zapałem i zrozumieniem przedmiotu. Autorka opiera się na pierwszorzędnych źródłach, na wydawnictwach Wład. Mickiewicza i M. Goreckiej, na pracach J. Klaczki, Stan. Tarnowskiego, A. Małeckiego, L. Siemieńskiego, J. Kallenbacha, na podaniach Ignacego Domeyki, St. Witwickiego, Bohdana Zaleskiego, na studyach Gabryela Sarrazin, Tad. Canonico i t. p. Po raz to pierwszy ukazuje się w języku angielskim dzieło o literaturze polskiej, pisane z taką gruntownością i gorącem zamiłowaniem przedmiotu. Mamy nadzieję, że świetna praca p. Moniki Gardner znajdzie w Polsce licznych czytelników i należne uznanie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 7 lipca, „Czar walca".
W sobotę, 8 lipca, „Druciarz".
W niedzielę, 9 lipca, „Baron cygański".
W poniedziałek, 10 lipca, „Lalka".
We wtorek, 11 lipca, „Wesoła wdówka".
We środę, 12 lipca, „Dziewczę z laleczka".
We czwartek, 13 lipca, Baron cygański".
W piątek, 14 lipca, „Księżniczka dolarów".
W sobotę, 15 lipca, „Hrabia Luksemburg" i balet p. t. „Satyr i Rusałka". Benefis jubileuszowy dyr. A. Lelewicza.
W niedzielę, 16 lipca, „Krakowiacy i górale", ostatni występ operetki poznańskiej.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Małżeństwo na próbę“.

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Małżeństwo na próbę“.

W sobotę, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

Na Lewandówce.

(Nowy wynalazek dr. Zdzisława Staneckiego i dr. Romana Negrusza. — Znaczenie praktyczne wynalazku. — Fabryka dr. Staneckiego, jej przeszłość i przyszłość).

Niebieskie migdały straciły nareszcie i u nas na wziętości. Przekonaliśmy się, że święci garnków nie lepią, że kto je mieć chce, sam musi ręce zakasać i wziąć się do roboty.

W wielkim ruchu kulturalnym, znamionującym naszą dobę, Polacy zrównali się z innymi narodami, a pod niejednym względem wysunęli się na czoło.

Już nie dość, że polskiego artysty poszukuje zagranica, polski zaś poeta zdobywa sobie rozgłos na obu półkulach. Już obecnie polski ekonomista wznosi wał żelazny przeciwko wynarodowieniu a polski gospodarz zatyka gardło dawnej famie o *polnische Wirtschaft*. Na polu medycyny imię polskie rzetelnem cieszy się poważaniem; nakoniec wykwitem najnowszych czasów jest polski inżynier, który nietylko znakomicie zastosowuje zdobycze techniki, lecz nadto wzbogaca ich skarbnicę swymi wynalazkami.

Wynalazczość zresztą doskonale zgadza się z charakterem umysłowości polskiej. Aby wynalazcą zostać, trzeba przedewszystkiem mieć fantazyę, na tej zaś nie zbywa polskiemu mózgu. Brakowało mu do niedawna raczej wykształcenia technicznego; zdobywszy je, nie dziw, że na tej podstawie roztacza dziwy swej pomysłowości.

Takie refleksye mimowoli przesuwać się muszą przez głowę każdemu, kto wejdzie w przybytki fabryki akumulatorów dr. Zdzisława Staneckiego na Lewandówce, gdzie obecnie oblekają w ciało nowy wynalazek przed kilku już laty poczęty. Wprowadzić ma on pewne ulepszenia w ruchu kolejowym, ulepszenia, zarówno dla zarządu dróg żelaznych, jak dla publiczności pożądane.

Szan. Czytelniku — przyznaj się: jeżeli należysz do tych, co częściej jeżdżą koleją, musiała cię kiedyś spotkać ta wątpliwa przyjemność, że przez przeoczenie lub niedosłyszenie pojechałeś — o niewiele, o jedną stacyę za daleko. Drobny to wypadek, ale sprawić on potrafi wiele kłopotu, irytacyi, straty czasu, a nawet większych jeszcze nabawić przykrości. Owóż pociesz się, że dzięki dr. Staneckiemu i dr. Negruszowi podobna przygoda zdarzyć się odtąd będzie mogła chyba.... analfabecie. Wpadli oni bowiem na pomysł następujący: w kurytarzach i każdym przedziale wagonu umieszcza się aparat wskazujący nazwisko stacyi, do której pociąg zdąża. Przypuśćmy, że jedziesz do Stryja. Owóż ledwie pociąg ruszy ze Lwowa już na owym aparacie czytasz nazwisko stacyi Skniłów; minąłeś Skniłów, wyskakuje Basiówka; gdy pociąg przejechał Basiówkę, aparat wskazuje ci, że najbliższą stacyą będzie Glinna Nawarya i t. d. Dotychczas, gdy w nocy obudziłeś się z drzemki, denerwowała cię obawa, czy też nie minąłeś już końcowej stacyi swej wyprawy i trzeba było dopiero zazierać do „konduktora“ i porównywać jego daty z zegarkiem, a jeśli nie zaopatrzyłeś się w rozkład jazdy, pozostawała jako jedyna ucieczka — rezygnacya. Aparat dr. Staneckiego i dr. Negrusza oszczędzi takich przykrości; budzisz się, jeden rzut oka na aparat — i wszelkie wątpliwości usunięte.

Urząd kolejowy w liberalizmie swym wobec podróżnych nie mógłby się posuwać tak daleko, by sprawiał im podobną „siurpryzę“, gdyby sam przytem nie korzystał. Aparat jednakże dr. Staneckiego i dr. Negrusza łączy z wygodą publiczności niemały pożytek kolei, daje bowiem możność jak najdokładniejszej kontroli służby i ruchu.

Przewody od aparatów w przedziałach zbiegają się mianowicie w coupé służbowem prowadzącego pociąg. Jego jest rzeczą, ilekroć pociąg opuszcza pewną stacyę przez proste przesunięcie korby na osobnym centralnym aparacie, wszystkie aparaty w pociągu wprawić w ruch i niejako wywołać na nie nazwisko najbliższej nowej stacyi. Tym sposobem ma się pewność, że prowadzący pociąg przebywa na swym posterunku, a unika się hałaśliwego wywoływania nazwisk stacyj, — procedury rozmijającej się zresztą najczęściej z celem. Ale ów centralny aparat spełnia pozatem jeszcze inną ważną służbę. Zapisuje on automatycznie wszystkie szczegóły ruchu, a więc dane sygnały, czas przestanku i chyżość biegu tak, że ze sporządzonych przezeń automatycznie diagramów można urobić sobie jak najdokładniejszy obraz techniczny całej podróży.

Oczywiście wynalazcy musieli i to wziąć w rachubę, że zdarzyć się może, iż prosta bezcelowa złośliwość, a niekiedy nawet zła wola w dokładnie obmyślonym celu zechce w niwecz obrócić czujność aparatu. Owóż przeciw takim niespodziankom zarówno ze strony publiczności, jak służby kolejowej potrafi, dzięki odpowiednim urządzeniom, obronić się opisany aparat sam, a gdyby nawet pokonano owe środki obronne, to wskaże on z całą dokładnością winowajcę. Pod groząpodobnej niedyskrecyi nikogo chyba nie zbierze ochota, próbować czy nie udałoby się popsuć aparatowi szyków.

Aparat ma tę również zaletę, że łatwo daje się umontować i odjąć. Jeśliby więc wypadło, że w którymś z przedziałów aparat wypowiedziałby służbę, to prowadzący pociąg bez trudu zastąpi go jednym z aparatów zapasowych.

Nic dziwnego, że sfery kolejowe bardzo żywo zainteresowały się wynalazkiem dr. Staneckiego i dr. Negrusza. Dyrektor Rybicki kilkakrotnie poddawał zmyślny aparat próbom, a JE. P. Minister dr. Głąbiński zezwolił, aby wynalazcy zaopatrzyli sposobem próbnym w swe aparaty wskazujące i kontrolne pociąg pospieszny Wiedeń-Lwów-Itzkany. Próba odbędzie się już w najbliższej przyszłości, wobec tego zaś, że wynalazek przeszedł już przez wszystkie możliwe fazy doświadczeń, wynik jej nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Podnieść przytem wypada, że cały aparat we wszystkich swych częściach składowych wykonany został we własnej fabryce dr. Staneckiego. — Najdelikatniejsze nawet szczegóły, najsubtelniej uzębione kółka, bodaj, czy nie po raz pierwszy wyrobiono w kraju — za pomocą specyalnie sporządzonych, oryginalnych maszyn, z których każda jest dla siebie osobnym cudem techniki. — Taka n. p. prasa hydrauliczna, wywierająca nacisk 500.000 kg., lub maszyna, którą nazwaćby można wszechmożną, bo wykonywa z metalu przedmioty o wszelkich możliwych kształtach, budzą podziw nietylko profanów.

Fabryka obejmuje dwa działy: akumulaturowy i metalowy — oba urządzone z zastosowaniem najnowszych wymagań i zdobyczy nauki. Sympatycznie usposabia zwiedzającego także troska o robotników; mają tu oni swoją kuchnię, jadalnię, osobny lokal dla umywania się, nawet łazienkę.

Fabryka dr. Staneckiego na Lewandówce weszła w ruch dopiero z początkiem r. b. Przedtem mieściła się przy ulicy Kopernika, a rozmiary jej były znacznie skromniejsze, zdołała jednakże już tam pokonać nawet takie rozległe zadania, jak zaopatrzenie centrali elektrycznej w olbrzymią baterye akumulatorów systemu dr. Staneckiego. — Nawiasem bowiem zauważyć wypada, że dr. Stanecki dokonał i na tem polu wynalazku, zdobywając sobie nim w elektrotechnice bardzo wybitne stanowisko.

Uznając znakomity rozwój fabryki dr. Staneckiego, przystąpił Bank krajowy do przedsiębiorstwa na podstawie ust. z r. 1896. jako zarządu funduszów inwestycyjnych. Dzięki temu poparciu będzie mogła fabryka dr. Staneckiego stać się zakładem w wielkim stylu, jakiego nie było jeszcze u nas w kraju.

Tak to wiedza i wytrwałość, przedsiębiorczość jednego człowieka potrafiła z bardzo skromnych początków własnemi siłami. w czasie stosunkowo wcale krótkim, bo w ciągu lat 10-ciu stworzyć rzecz ogromną, która w dziejach przemysłu galicyjskiego już odegrała doniosłą rolę, a jeszcze świetniej niezawodnie, zapisze się na kartach przyszłego jego rozwoju. *Str.*

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan na czas trwania sesyi Rady państwa zamianował Alfreda ks. Windisch-Graetza Prezydentem, a Maksa Egona ks. Fürstenberga i Aloizego ks. Schönburg-Hartensteina wiceprezydentami Izby panów.

= Wobec doniesienia jednego z dzienników praskich, że dzisiejszy *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłosi dymisyę P. Ministra wojny gen. bar. Schönaicha i zamianowanie w jego miejsce dotychczasowego Ministra obrony krajowej gen. Georgiego, ze strony kompetentnej stwierdzają, że doniesienie to, nietylko nie mogłoby było pojawić się dziś w *Dzienniku rozporządzeń wojskowych*, lecz wogóle wyssane jest kompletnie z palca.

= Hr. Khuen-Hedervary w rozmowie z redaktorem *Budapesti Hirlap* opowiadał, że jest bardzo zadowolony z pobytu w Wiedniu. Z bar. Gautschem porozumiał się zupełnie. Wszystko wskazuje na to, że ustawa wojskowa będzie w Austryi łatwo przyjęta. Hr. Khuen za najważniejszą i najpilniejszą rzecz uważa załatwienie ustawy bankowej, bar. Gautsch godzi się na to.

= Wczoraj zaczęło się w Zagrzebiu właściwe święto narodowe dla popierania szkolnictwa chorwackiego.

Z okazyi demonstracyj, jakie onegdaj w nocy odbyły się przed budynkiem węgierskiej kolei państwowej i szkoły węgierskiej, komitet, który zajmował się urządzeniem święta narodowego, powziął jednomyślnie uchwałę, wyrażającą głębokie ubolewanie z tego powodu, że poważny przebieg święta narodowego zamącono przez podobne wybryki.

= Proces arcybiskupa prymasa Bukaresztu i biskupa Romana przed świętym synodem wczoraj się zakończył. Synod święty uchwalił wezwać obu do ustąpienia najpóźniej do piątku. Biskup Roman odroczył swą decyzyę, natomiast arcybiskup prymas oświadczył, że wezwaniu temu nie uczyni zadość.

= Serbski minister spraw zagranicznych Milovanović, który udał się w krótką podróż celem wytchnienia, z powodu przesilenia ministeryalnego powrócił do Belgradu. W kołach kompetentnych przypuszczają, że Milovanović otrzyma od korony misyę do pertraktowania między obu stronnictwami radykalnemi.

Staroradykali postanowili nie zawierać żadnej koalicyi z młodoradykałami i domagać się utworzenia gabinetu czysto staroradykalnego.

= W okolicy Philipiady na granicy tureckiej straż grecka dała ognia do patrolu tureckiego. 2 Turków zginęło na miejscu, jeden raniony.

= Wydany wczoraj wieczorem w Pekinie edykt cesarski zwraca się przeciw posłom prowincyonalnego komitetu doradczego, którzy poczynili przedstawienia, oświadczające, że nie wypada, aby członek domu cesarskiego stał na czele gabinetu. Edykt w kategorycznych wyrazach zakazuje, aby w przyszłości mieszano się w sprawy należące do prerogatyw wyższej władzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Preludya parlamentarne.

Kraków, 6 lipca. Słychać, że polscy posłowie parlamentarni zbierają się na naradę w Wiedniu dnia 14 b. m.

Dawne Prezydyum Koła polskiego odbyło tu posiedzenie. Wzięli w niem udział pp.: Łazarski, Górski, Stapiński i Ptaś. — Uchwalono zwołać posiedzenie Koła polskiego na d. 15 b. m. do Wiednia. Na porządku dziennym ukonstytuowanie się Koła, omówienie sprawy obsadzenia prezydyum Izby posłów, dyskusya polityczna.

Zwołanie Koła polskiego.

Kraków, 6 lipca. Prezes byłego Koła polskiego dr. Łazarski rozesłał do nowowybranych posłów parlamentarnych następujące pismo:

„Na podstawie §§ 1—10 statutów Koła polskiego w Wiedniu z r. 1908 zapraszam niniejszem na posiedzenie Koła polskiego, które odbędzie się w Wiedniu, dnia 15 lipca 1911, w sobotę, o godzinie 5 po południu w sali IX. na parterze w budynku parlamentu. Porządek dzienny: 1. Wybór prezesa Koła. 2. Wybór czterech wiceprezesów. 3. Wybór komisyi parlamentarnej. 4. Wnioski co do wyboru prezydyum Izby posłów. 5. Dyskusya polityczna.

Prezydyum Koła polskiego w Wiedniu.

Dr. Stanisław Łazarski“.

Kraków, 6 lipca. Aresztowano tu wczoraj w chwili wychodzenia z teatru po przedstawieniu operetki „Hrabia Luksemburg“ elewa gospodarstwa, zbiegłego z Księstwa Poznańskiego, Jana Stefańskiego *false* Sawickiego, który sprzeniewierzył tam 800 marek.

Wiedeń, 6 lipca. P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Karola Kostkę w Bochni do Podgórza; dr. Aleksandra Bartika w Nowym Targu do Bochni; Ludwika Gołębia w Ulanowie do Nowego Targu i dr. Kazimierza Jaszczurowskiego w Żmigrodzie do Brzeska; nadał sędziemu dr. Zdzisławowi Lubomęskiemu w Bochni posadę w okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie bez oznaczenia miejsca służby, a sędziemu w okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie, Stanisławowi Koniuszewskiemu, posadę sędziego w Bochni; zamianował sędziami auskultantów: Józefa Gustawa Kumora dla Milówki, Brunona Leopolda Lochmana dla Ulanowa i Józefa Apolinarego Podobińskiego dla Żmigrodu.

Berlin, 6 lipca. Z Buenos Ayres donoszą, że prezydenta Paragwaju Jarę zmuszono do ustąpienia i że trzymany on jest w więzieniu.

Homburg, 6 lipca. Wyścig ks. Henryka rozpoczął się wczoraj rano. Jako pierwszy z 65 konkurentów zjawił się u startu ks. Henryk.

Warszawa, 6 lipca. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki rossyjskie donoszą, że w liczbie pociągniętych do odpowiedzialności przez senatora Neuhardta urzędników w zarządzie dróg wodnych i lądowych oprócz usuniętego już ze stanowiska referenta V. wydziału, zarządzającego zamówieniami na potrzeby ministerstwa Winterhaltera, usunięto również inżyniera okręgowego, delegowanego do komisyi w sprawie przyjmowania nowych statków, Formana.

Zarząd kolei nadwiślańskiej wystąpił z projektem urządzenia wspólnego dworca dla kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej na miejscu obecnego dworca kolei wiedeńskiej.

Petersburg, 6 lipca. W. księżna Aleksandra Józefowa zmarła dziś o godzinie 7 rano.

Londyn, 6 lipca. Izba lordów mimo energicznego sprzeciwiania się rządu przyjęła poprawkę Lansdowne'a do billu w sprawie veta 253 głosami przeciw 43.

W kołach politycznych sądzą, że lordowie w końcu przecież ustąpią, jeżeli Izba gmin odrzuci tę poprawkę a Asquitth zagrozi nominacyą nowych członków Izby lordów.

Londyn, 6 lipca. Rozruchy w Manchestrze trwają dalej. Wysłano tam 400 żołnierzy celem utrzymania porządku.

Manchester, 6 lipca. Niepokoje uliczne powtórzyły się onegdaj wieczorem. Wczoraj około południa wybuchły znów niepokoje. Policya musiała zrobić użytek z pałek. Kilka osób doznało rany.

Kwestya albańska.

Konstantynopol, 6 lipca. Wiadomość o mobilizacyi dywizyi czarnogórskiej w Podgoricy przyjęto w ministerstwie spraw zagranicznych chłodno. Według informacyj tutejszych, król czarnogórski oświadczył, że mobilizacya niema na celu wojny z Turcyą, lecz tylko ochronę granicy. Jeżeliby jednak Czarnogóra zaatakowała Turcyę, to Turcya z pewnością nie pozostanie dłużną odpowiedzi. Słychać, że Porta ponownie dała mocarstwom upewnienia w duchu pokojowym. Ministerstwo spraw zagranicznych jest rozgoryczone, że Czarnogóra robi wszystko, aby wstrzymać Malisorów od powrotu do Turcyi. I tak pewien generał czarnogórski udał się do Podgoricy i powiedział Malisorom, że w razie powrotu będą zmasakrowani. Władze czarnogórskie czynią też wszelkie inne trudności Malisorom, pragnącym wracać do Turcyi.

Konstantynopol, 6 lipca. Margr. Pallavicini był u sułtana na posłuchaniu.

Cetynia, 6 lipca. (Urzędowo). Po zapewnieniu, że w razie, gdyby obecne rokowania z przywódcami Albańczyków nie dały pomyślnego wyniku, termin do powrotu będzie im przedłużony, postanowiono dziś odroczyć na razie projektowaną mobilizacyę. Obecnie czynią się tylko przygotowania niezbędne do mobilizacyi.

Panika w Lizbonie.

Londyn, 6 lipca. Pisma otrzymały doniesienie z Lizbony o walkach między wojskiem a częścią ludności, usposobioną monarchistycznie. Wojsko zwyciężyło. W Lizbonie panika.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go lipca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 654·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 825·50, Akcye Anglobanku 323·75, Akcye Unionbanku 623·50, Akcye Länderbanku 531·—, Akcye Bankvereinu 546·75, Akcye Bodencredit 1295·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689·—, Akcye kolei państwowych 745·25, Akcye kolei Południowej 122·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5075·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 809·—, Akcye Rima Muranyi 676·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2695·—, Akcye Fabryki broni 760·—, Akcye Tureckie tytoniowe 327·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 780·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·35, Renta majowa 92·15, Austryacka Renta koronowa 92·05, Węgierska Renta koronowa 91·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·05, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89·90, Losy tureckie 248·—, Marki 117·53, Rubel 254·12, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dentysta Dr. Michał Wiktor ordynuje ul. Halicka 21 dom WP. Bałłabana. Udogodnienia w zapłacie robót technicznych. Winda.

L. 13.568/11 (7514 1—2)

Obwieszczenie.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że tegoroczny

Jarmark św. Anny

rozpocznie się we środę dnia 26 lipca b. r. na konie i trwać będzie przez 3 dni — zaś na towary bławatne, konfekcyę i t. p. trwść będzie do 8 sierpnia b. r.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, 28 czerwca 1911.

C. k. Starosta jako Komisarz rządowy
Dr. Trembałowicz.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 5 lipca 1911.

40 — 72 — 81 — 25 — 60

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 19 lipca i 2 sierpnia 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 lipca 1911.

Hotel George'a.

PP. hr. J. Konarski z Grochowic, hr. S. Komorowski z Siekierczyc. hr. J. Goetz z Okocimia, J. Biskup z Pragi.

Hotel Francuski.

P. hr. Z. Lasocki z Wiednia.

Hotel Austria.

P. A. Stanecki z Turzą.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. W. Kuryłowicz z Sanoka.

Hotel Europejski.

PP. T. Turowski z Sambora, A. Górski z Trembowli, J. Rydel z Mielca.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 lipca.

	płacą waluta kor. K	h	żądają waluta kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	684	—	694	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	80	99	50
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	90	92	60
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	—	91	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	—	91	70
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	—	89	70
„ „ „ 4 konwen. .	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	60
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·15	92·35
styczeń-lipiec	92·15	92·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	95·70	95·90
kwiecień-październik	95·80	96·—
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1570·—	1630·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	419·—	431·—
„ „ 1864 po 100 zł.	612·—	624·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·—	285·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·15	116·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·05	92·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	114·25	115·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	442·—	445·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·10	115·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·20	94·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·25	94·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (zr.)	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r 1888, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·20	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	93·46	94·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·—	111·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·25	91.45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	305·50	317·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	218·75	224·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·40	92·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·50	93·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	98·20	99·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·50	89·—
Renta włoska za 100 lirów (93 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·50	130·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	248·20	251·20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·—	296·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	276·75	282·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·—	94·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·60	92·60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·—	100·—
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	91·—	92·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	96·30	97·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·65	97·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·—	88·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·—	93·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	33·65	37·65
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	500·—	510·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. .	96·—	106·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	81·75	87·75
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	69·50	75·50
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	43·50	49·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	71·—	77·—
Salma 40 zł. m. k.	252·—	262·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	324·20	325·20
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	4044·—	4050.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	655·75	656·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	832·—	833·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	772·—	774·—
Gal. banku hip. 200 zł.	685·—	691·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	451·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	530·50	531·50
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1949·—	1958·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	622·75	623·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	278·90	279·90
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5085·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	553·50	555·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1151·—	1159·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	772·—	778·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	783·—	789·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	809·40	810·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2705·—	2715·—
Schodnicy 500 kor.	487·—	493·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	327·—	329·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	233·—	237—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·15	240·40
Paryż za 100 franków	95·—	95·17½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254·75
Niemieckie banki	117·47½	117·67½
Włoskie banki	94·57½	94·77½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·05	95·20
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 5 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·05
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·60	94·80
Rubla .	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(7517 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 10 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: papier, broń, przybory myśliwskie, obuwie, 3 głowy cukru, damskie kapelusze, fortepian, dywany, urządzenie sklepowe, towary korzenne, aparaty fotograficzne, tokarnia, worki z pieprzem, srebro, waga, książki hebrajskie, towary galanteryjne, konfekcya damska i dziecinna, sukna, towary blaszane oraz i szklanne, zboże, krupy, kasza, obrazy.

Wtorek 11 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: obrazy olejne, dywany, kapelusz, pióra do kapeluszów, fortepian, srebro, pomniki, kasa, rogi jelenie, towary galanteryjne, oraz różne meble domowe.

Środa 12 lipca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 gramofony, frak, dywany, trunki, pianino, grzyby, maszyna do szycia, obuwie, srebrny zegarek, łańcuszek, oraz różne meble domowe.

Czwartek 13 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 2 maszyny do szycia, obrazy, rogi jelenie, książeczka udziałowa spółki fakturowej, srebro, fortepian, leksykon, fortepian, garderoba damska, złoto, futro, trunki, lichtarze z chińskiego srebra, płótna i materye, oraz meble domowe.

Piątek 14 lipca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: 5 fortepianów, pianino, książki, dywany, 4 maszyny do szycia, lichtarze srebrne, urządzenie restauracyi, kasa, naczynia mosiężne, obrazy olejne, gramofon, pościel i meble domowe.

Sobota 15 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem, a względnie od 4 do 8 godziny wieczorem: towary korzenne, waga, szafa sklepowa, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. 728 10 (8) (7431 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Góralewicz w Hucie brzuskiej, odbędzie się dnia 21 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa 193/576 części realności lwh. 135 kg, Huta brzuska, 31/1344 części realności lwh. 139 kg. Korzeniec, 917/1176 części realności lwh. 140, 73/1344 części realności lwh. 141 tej samej ks. grt. i 7/24 części realności lwh. 240 kg. Korzeniec stanowiących posiadłość włościańską wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i zabudowań gospodarczych, 75 śliw, 25 jabłoni, 15 grusz i 1 orzecha.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1651 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 1100 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 26 kwietnia 1911.

L. IX. b. 587 (7491 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu państwowym w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914 odbędzie się dnia 10 lipca 1911 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą:

dla 2340 m³ 16.020 kor. 80 hal. po strąceniu kosztów przewozu koleją i zakupna szutru porfirowego.

Warunki przedsiębiorstwa, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska lub stacyi odbiorczej i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko lub stacyę odbiorczą osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk lub stacyi odbiorczych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Lwów, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. E. 573/11 (5) (7578)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kopyczyńcach, zastąpionego przez adwokata dr. Arnolda Moslera, odbędzie się dnia 13 lipca 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 191 ks. gr. gr. gm. Jabłonów składającej się z pb. 495 obszaru 1 a. 89 m.² i stojącej na niej szopy i chlewa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 206 kor.

Najniższa cena wynosi 103 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 12 czerwca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (7423 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Jaśle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieobjętej masy spadkowej bł. p. Reginy z Roznerów Landauowej w Gorlicach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. naczelnika Sądu powiatowego w Gorlicach p. dr. Teodora Kalczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Michała Blausteina, adwokata w Gorlicach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 6 lipca 1911 o godz. 10 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach najdalej do dnia 31 lipca 1911 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 24 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Gorlicach lub w pobliżu Gorlic mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. S. 3/11 K. K. (26) (7555)

W konkursie Borucha Linksa nieprotokołowanego bankiera w Husiatynie wystąpił zarządca masy Leon Weich w porozumieniu z wydziałem wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy niezciągnięte dotąd wierzytelności w łącznej sumie 8.698 kor. mają być sprzedane z wolnej ręki za cenę najwięcej oferującą bez odpowiedzialności masy za rzetelność i ściągalność, jakoteż czy w ten sam sposób mają być sprzedane za cenę najwięcej oferującą należące do masy zegarek złoty i łańcuszek.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku jakoteż w celu ustalenia roszczeń zarządcy masy za dotychczasową działalność wyznacza się audyencyę na dzień 13 lipca 1911 o godz. 11 przed poł. w c. k. Sądzie powiatowym w Husiatynie, w biurze 9.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały, lub brać nie mogły.

Husiatyn, dnia 10 czerwca 1911.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 10.593/IV. (7340 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. szkole rzemiosł budowlanych w Jarosławiu, będzie do obsadzenia z dniem 1 września 1911 posada nauczyciela dla działów techniczno-budowlanych w IX. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. L. 175 a mianowicie: 2300 kor. rocznej płacy i 720 kor. dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią §§ 2 i 6 ustawy z 19 września 1896 Dz. p. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z 24 lutego 1907 Dz. p. p. l. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić najpóźniej do 15 lipca b. r.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej, mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną, określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej, winni wnieść odnośne podanie na ręce przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych na wydziale architektury.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej dłuższej praktyki w zawodzie architektonicznym.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Radzie szkolnej krajowej.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 435 (7444 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Podpisana Dyrekcya ogłasza konkurs na posadę 4 asystentów, a mianowicie:

1. Do rysunków geometrycznych i geometryi wykreślnej.
2. Do konstrukcyi budowniczych.
3. Do projektowania budowniczego.
4. Do budowy maszyn.

Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 kor., względnie 1400 kor. rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 20 lipca 1911.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 1 lipca 1911.

L. 3100 (7515 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej bocheńskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę koncepisty przy Radzie powiatowej w Bochni.

Warunki otrzymania posady są:

1. nieprzekroczony 40 rok życia,
2. obywatelstwo austryackie,
3. ukończone studya prawnicze z 3 egzaminami państwowemi lub doktoratem z praw (pierwszeństwo mieć będą kompetenci, którzy się wykażą praktyką administracyjną),
4. znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Ponieważ z posadą tą połączony będzie obowiązek lustrowania majątków gminnych, przeto kompetenci winni nadto albo się wykazać egzaminem z rachunkowości państwowej, bądź też zobowiązać się w podaniu do złożenia egzaminu tego do 6 miesięcy,
5. do posady tej obecnie prowizorycznej, przywiązana jest płaca 2000 kor., po roku może nastąpić stabilizacya wraz z przyznaniem dodatku aktywalnego 400 kor. i prawem do poboru pięciu dodatków pięcioletnich po 200 kor.

Tytułem zwrotu kosztów podróży będzie przyznawane kilometrowe po 40 hal., oraz dyety 6 kor. 40 hal. za 1 dzień.

Podania wnosić należy do dnia 1 sierpnia b. r. do kancelaryi Wydziału powiatowego w Bochni.

Wydział powiatowy.

Bochnia, dnia 3 lipca 1911.

L. W. 57.854/1911 (7141 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1911/12 jednego stypendyum w rocznej kwocie tysiąc siedmiuset pięćdziesięciu (1750) koron z fundacyi stypendyjnej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, pochodzący z Galicyi, którzy ukończywszy akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę. Prawo nadawania tegoż stypendyum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym. Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia b. r. a to: byli uczniowie c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Rektoratu tejże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio. Do podań za łączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

Do podania należy wykazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłaną.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II. półrocza szkolnego, jednak w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcić się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 21 czerwca 1911.

Piotrowski.

L. 79 098/II. (7511 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Suchodolu z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 2000 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Rożniatowa i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 120/11 (2) (7525)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść pisma ulotnego pod tytułem „Ostatnie wezwanie do wyborców okręgu 64 Lwów-Gródek-Szczerzec-Winniki" wydrukowanego w drukarni Polskiej we Lwowie zawiera znamiona występku z § 5 i przekr. z § 6 ust. z 26 stycznia 1907 Dz. p. p. Nr. 18, a zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 2 lipca 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego pisma ulotnego, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 lipca 1911.

Ч. сп. Пр. 125/11 (2) (7530)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 529 часописи „Народне Слово" з дня 1 липня 1911 під написею: 1. „В першу річницю" і 2. „Чому минулої Середи не оголошено присуду нашим 101 академікам?" від „Засуд має бути" до „показати як" містить в собі знамена провини з §§ 300, 302 і 305 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 2 липня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 3 липця 1911.

Ч. сп. Пр. 123/11 (7528)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст афіша видрукованого в друкарні удїловій у Львові накладом „Русской Ради" під титулом „Телеґрам Руской Ради" містить в уступі від слів „А польскій шляхтич" аж до слів „Поляк дзедзіц" містить в собі знамена провинн з § 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сего афіша в дни 30 червня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того афіша а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 2 липня 1911.

Ч. сп. Пр. 121/11 (2) (7526)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 34 часописи: „Свобода" з дня 29 червня 1911 під написею: 1. „Виказ другого голосованя з дня 26 с. м. в тих округах де в сей понедїлок дня 3 липня маємо вибрати 18 наших послів" від „Під жадним" до „красти руски" і від „Ви не можете" до „на ляха", 2. „Ганьба" від „Ходит" до „народа" від „Як подумаєш" до „чужим" від „А що" до „зраду" і від „Чи за то-то" до „цїлого народа", 3. „Не від нині Ляхи крадуть рускі мандати" від початку до „лайдацтва" і від „Але що" до кінця містить в собі знамена провини з § 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 29 червня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 2 липня 1911.

Bl. 124 (6408)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1911, Pr. 27/11, die Weiterverbreitung der Doppelnummer 62—63 der Zeitschrift: „Osveta lidu" vom 24 Mai 1911 wegen der Stelle von „O ubijeni" bis „svateho uplne" des Artikels: „Feuilleton. Vzpominky z chrudimskeho paedagogia sester Zahalkovych" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1911, Pr. 43/11, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 24 Mai 1911 wegen des Artikels: „Das Befinden des Kaisers" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1911, Pr. 20/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Wahl-Zeitung" vom 27 Mai 1911 wegen der Stelle von „Bienerth stützte" bis „ein deutscher Minister" des Artikels: „Die deutsche Regierung Bienerth" nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 125 (6409)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1911, Pr. VII. 32/11, die Weiterverbreitung der der Nummer 21 der Zeitschrift: „Slovenski dom“ wegen der Stelle von „Vsak slovenski trgovec“ bis „ce le hocemo“ des in der Rubrik: „Razgled po Kranjskem“ abgedruckten Artikels: „Slovenci podpirajmo se med saboj“ nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1911, Pr. I. 182/11, die Weiterverbreitung der Nummer 124 der Zeitschrift: „Ceske slovo“ vom 28 Mai 1911 wegen der Stellen von „O prilisne bezohlednosti“ bis „do vseobecne nemocnice“ und von „Presprilisnou starost jevi“ bis „snad horsim katastrofam“ des Artikels: „K neudrzitelnym pomerum v pankracke trestnici“ nach § 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1911, Pr. 45/11, die Weiterverbreitung der Extraausgabe der Nummer 41 der Zeitschrift: „Nordböhmischer Volksbote“ vom 24 Mai 1911 wegen der Stellen von „Und wer ist es denn“ bis „für nichts und wieder nichts“ des Artikels: „Agrarfrage und Sozialdemokratie“; von „Eines der trefflichsten“ bis „Jesu kommen“ und von „Vielleicht wendet“ bis „abgewendet werden“ des Artikels: „Es gibt noch Wunder“ nach § 300 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1911, Pr. I. 56/11, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 27 Mai 1911 wegen der Stelle von „Jste-li spokojeni, by“ bis „z kapsy neboheho lidu“ des Artikels: „Volicove! Pracujici lide“ nach § 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1911, Pr. I. 47/11, die Weiterverbreitung der bei Jos. Jelinek in Brünn gedruckten, im Verlage des Wahlkomitees der böhmischen sozialdemokratischen Partei erschienenen, mit „Ctenym volicum!“ überschriebenen, die Wahl eines sicheren Adalbert (Vojtech) Brda empfehlenden Flugschrift wegen der Stelle von „Jste-li spokojeni, by“ bis „z kapsy neboheho lidu“ nach § 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1911, Pr. I. 49/11, die Weiterverbreitung der bei Jos. Jelinek in Brünn gedruckten, im Verlage des Wahlkomitees der böhmischen sozialdemokratischen Partei erschienenen, mit „Ctenym volicum!“ überschriebenen, die Wahl eines sicheren Edmund Burian empfehlenden Flugschrift wegen der Stelle von „Jste-li spokojeni, by“ bis „z kapsy neboheho lidu“ nach § 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1911, Pr. 48 11, die Weiterverbreitung der Jos. Jelinek in Brünn gedruckten, im Verlage des Wahlkomitees der böhmischen sozialdemokratischen Partei erschienenen, mit „Ctenym volicum!“ überschriebenen, die Wahl eines sicheren Wenzel Kovanda empfehlenden Flugschrift wegen der Stelle von „Jste-li spokojeni, by“ bis „z kapsy neboheho lidu“ nach § 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1911 Pr. I. 53/11, die Weiterverbreitung der bei Jos. Jelinek in Brünn gedruckten, im Verlage des Wahlkomitees der böhmischen sozialdemokratischen Partei erschienenen, mit „Ctenym volicum!“ überschriebenen, die Wahl eines sicheren Alois Mechura empfehlenden Flugschrift wegen der Stelle von „Jste li spokojeni, by“ bis „z kapsy neboheho lidu“ nach § 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1911, Pr. I. 52/11, die Weiterverbreitung der bei Jos. Jelinek in Brünn gedruckten, im Verlage des Wahlkomitees der böhmischen sozialdemokratischen Partei erschienenen, mit „Ctenym volicum!“ überschriebenen, die Wahl eines sicheren Franz Ostry empfehlenden Flugschrift wegen der Stelle von „Jste-li spokojeni, by“ bis „z kapsy neboheho lidu“ nach § 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VIII. og. 697 (6536 3—3)

Ogłoszenie.

Na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 30 września 1910 L. 6. VII. (18) zaprowadza c. k. Namiestnictwo sześciomiesięczny niższy kurs przygotowawczy dla wykształcenia państwowych drogomistrzów.

Celem tego kursu jest odpowiednie przygotowanie kandydatów, ubiegających się o posady państwowych drogomistrzów oraz dalsze kształcenie drogomistrzów pozostających już w służbie, tudzież przygotowanie ich do wyższego kursu, który później będzie otwarty celem zupełnego wykształcenia drogomistrzów w ich zawodzie.

Kurs ten, który podlegać będzie kierownictwu naczelnika Departamentu budownictwa drogowego w Namiestnictwie, odbędzie się w budynku c. k. państwowej Szkoły przemysłowej w czasie od 1 października 1911 do 31 marca 1912 r.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na ten niższy kurs przygotowawczy a nie pozostający jeszcze w cywilnej służbie państwowej mają przedłożyć oprócz dowodów, że uczynili zadość warunkom przepisanym do uzyskania państwowej posady drogomistrza, własnoręcznie pisane podanie i bez obcej pomocy technicznej wykonany szkic odręczny, celem udowodnienia zdolności rysunkowych.

Podoficerowie uprawnieni po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 oraz odbywający 12 rok czynnej służby wojskowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Kandydaci z pośród państwowych drogomistrzów mogą być przyjęci na ten kurs na ich podania w miarę kwalifikacyi służbowej. Przy równej kwalifikacyi mają pierwszeństwo ci kandydaci, którym nadano posady na podstawie ustawy z 19 kwietnia 1872, Dz. p. p. Nr. 60 (certyfikatiści).

Podania wnosić należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie najpóźniej do 31 lipca 1911.

Kandydaci pozostający w państwowej służbie cywilnej lub wojskowej, mają wnosić podania w przepisanej drodze służbowej.

Podania nie należycie udokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ilość uczestników kursu jest ograniczona najwyżej do 10 kandydatów na drogomistrzów i do 10 z pozostających już w służbie państwowych drogomistrzów.

W razie większej ilości odpowiednich kandydatów będą nadliczbowi zanotowani do przyjęcia na przyszłoroczny kurs i przysługuje im prawo pierwszeństwa przed nowo zgłaszającymi się kandydatami, w każdym jednak razie przysługuje pierwszeństwo podoficerom uprawnionym po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60, którzy odbywają 12 rok czynnej służby w jskowej względnie tym pozostającym w służbie cywilnej kandydatom, którzy należą do certyfikatystów.

C. k. drogomistrze państwowi powołani na ten kurs otrzymają, o ile ich miejsce służbowe leży poza Lwowem, oprócz należytości za podróż tam i z powrotem zapomogę miesięczną w kwocie po 80 koron na czas trwania kursu.

Po ukończeniu kursu mają się uczestnicy poddać egzaminowi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika

Ustyanowski, w. r.

L. Nc. VI. 160/10 (1) (5454 2—3)

Edykt.

Znajdują się w c. k. głównej Kasie krajowej we Lwowie w przechowaniu skarbowem depozyta, po których odbiór strony uprawnione od lat trzydziestu nie zgłaszają się a w szczególności:

a) na rzecz Kramkowskiej Zuzanny, wdowy po organmistrzu:

1. 4% kaucya złożona z powodu budowy organów w rzym. kat. kościele w Zastawnej, wynosząca 150 kor. 25 hal. i 53 kor. 27 hal;

2. 3% skapitalizowane odsetki od tejże po koniec czerwca 1863 w kwocie 157 kor. 28 hal. i 41 kor. 71 hal.;

b) na rzecz Wincentego Laskowskiego:

1. 4% kaucya, złożona z powodu dzierżawy prawa propinacyi w Obyrowie, wynosząca 334 kor. 39 hal. i 119 kor. 56 hal.;

2. 3% skapitalizowane odsetki od tejże po koniec czerwca 1863, w kwocie 350 kor. 52 hal. i 93 kor. 88 hal.;

c) na rzecz Leiby Altstädtera i Mojżesza Scheiningera:

1. kaucya złożona z powodu dzierżawy prawa propinacyi państwa Wołaszcze w kwocie 126 kor.;

2. skapitalizowane po koniec czerwca 1863 odsetki od tejże w kwocie 62 kor. 76 hal.;

d) na rzecz Lewiego Chaskla i Izaaka Luxenburga:

1. kaucya złożona z powodu dzierżawy prawa propinacyi w Mielcu w kwocie 266 kor. 85 hal.;

2. skapitalizowane po koniec czerwca 1863 odsetki od tejże w kwocie 209 kor. 84 hal.;

e) na rzecz Aleksandra hr. Dzieduszyckiego kaucya złożona z powodu dzierżawy dóbr Radłowice w wysokości 733 kor. 37 hal.;

f) na rzecz Andrzeja Szeptyckiego przedsiębiorcy budowlanego kaucya złożona z powodu budowy budynku parafialnego w gminie Brzehna;

g) na rzecz Wieniawskiego Tomasza depozyt złożony z powodu rozpoczęcia budowy kanału Amalii tudzież zabezpieczenia pretensyi Skarbu Państwa, wynoszący 363 kor. 79 hal.;

h) na rzecz Łozińskiego Joachima, su spendowanego burmistrza w Sokalu:

1. depozyt celem pokrycia niedoboru kasy miejskiej w Sokalu wynoszący 194 kor. 89 hal.;

2. skapitalizowane od tegoż po koniec czerwca 1863 odsetki w wysokości 225 kor. 19 hal.;

i) na rzecz ks. proboszcza Tchórznickiego:

1. depozyt złożony z powodu budowy budynku parafialnego w Oprylowcach, wynoszący 313 kor. 94 hal.;

2. skapitalizowane od tegoż po koniec czerwca 1863 odsetki w wysokości 361 kor. 14 hal.;

k) na rzecz Schiebesta Karola, komisarza drogowego:

1. depozyt z tytułu reszty powstałej ze zrealizowania 2% obligacyi kaucyjnej kamery nadw. Nr. 24.088 z 1 maja 1826 na 600 kor. wynoszący 215 kor. 99 hal. i

2. skapitalizowane od tegoż po koniec 1863 odsetki w wysokości 163 kor. 33 hal.;

l) depozyt, składający się

1. z należytości mytowych i drogowych złożony przez gminę Biały Kamień za III. kwartał 1846 w kwocie 128 kor. 27 hal.;

2. ze skapitalizowanych od tejże po koniec czerwca 1863 odsetek w wysokości 79 kor. 17 hal;

m) depozyt składający się

1. z 5% odsetek za czas od 13 lutego do 12 sierpnia 1847 r. od pożyczki w kwocie 17.702 kor. 06 hal. zaciągniętej przez gminę miasta Stanisławowa od gminy miasta Bolechowa, wynoszący 464 kor. 67 hal. i

2 ze skapitalizowanych po koniec czerwca 1863 odsetek w wysokości 287 kor. 13 hal;

n) depozyt należący się funduszowi ubogich miasta Tartakowa w kwocie 409 kor. 72 hal. i skapitalizowane od tejże po koniec czerwca 1863 odsetki w wysokości 244 kor. 18 hal.:

o) na rzecz N. Brüdlinga:

1. depozyt złożony przez dzierżawcę myta gminy Biały Kamień za I. i II. kwartał 1847 w kwocie 128 kor. 27 hal i

2. skapitalizowane od tegoż po koniec czerwca 1863 odsetki w wysokości 75 kor. 31 hal.;

p) depozyt pochodzący z kradzieży Macieja Smereki i Hrycia Pankiewicza w kwocie 328 kor. 82 hal.;

2. skapitalizowane od tegoż po koniec czerwca 1863 odsetki w wysokości 77 kor. 82 hal.;

r) na rzecz ks. Jerzego Czechowicza gr. kat. proboszcza w Myskowie:

1. depozyt przeznaczony na zakupno dzwonów, wynoszący 461 kor. 02 hal;

2. skapitalizowane od tej kwoty po koniec czerwca 1863 r. odsetki w wysokości 90 kor. 79 hal.;

s) na rzecz Barucha Weinbergera względnie L. Meiselesa nieznanych z miejsca pobytu:

1. depozyt z tytułu nadpłaty należytości cłowej w kwocie 258 kor. 74 hal.;

2. skapitalizowane od tejże po koniec czerwca 1863 odsetki w wysokości 18 kor. 08 hal.;

t) na rzecz nieznanej strony:

1) depozyt uwidoczniony w wykazie c. k. głównego Urzędu cłowego w Szczakowej za II. półrocze 1862 w kwocie 165 kor. 69 hal. i

2. skapitalizowane od tejże po koniec czerwca 1863 odsetki w wysokości 3 kor. 46 hal;

u) depozyt należący do Bractwa N. P. Maryi w Oświęcimiu a księdzu Plebańskiemu do użytkowania pozostawiony, w kwocie 105 kor.;

v) dodatek na osiedlenie dla żydowskich gmin w Dąbrowie Radomyślu i Ropczycach w kwocie 126 kor.;

w) pozostała ze sprzedaży koni niewiadomego właściciela a przez Kasę zbiorową w Wadowicach odesłaną, kwota 783 kor. 86 hal.;

x) kapitał należący do zniesionego Konwentu O. O. Dominikanów w Mościskach umorzony przez Maryannę hr. Jabłonowską w kwocie 1307 kor. 10 hal.

Zarządzając równocześnie przeniesienie tych depozytów z przechowania skarbowego do składu sądowego, wzywa się uprawnionych, aby prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc w tut. c. k. Sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, 25 listopada 1910.

L. cz. Ns. VII. 10/11 (1) (7168 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje po myśli § 376 pk. do wiadomości, że w tus. depozycie znachodzą się następujące przedmioty należące do niewiadomych właścicieli.

Vr. VII. 325/9 (74) poz. 42 10

1. Kapelusz i chustka w sprawie karnej Mikołaja Zająca i tow. o zbrodnię gwałtu publicznego.

Vr. VIII. 1431/6 (62) poz. 41/10

2. 3 chusteczki, 1 pasek i dłuto w sprawie karnej Mikołaja Kościów o zbrodnię kradzieży.

Vr. VIII. 1466/8 (45) poz. 10/40

3. łyżeczka w sprawie karnej przeciw Mikołajowi Moroz o zbrodnię kradzieży.

Vr. VIII. 1388/8 (22) poz. 125/8

4. 3 worki w sprawie karnej Grzegorza Fostyka o zbrodnię kradziezy.

Vr. VIII. 1186/8 (16) poz. 121/9

5. scyzoryk w sprawie karnej przeciw Piotrowi Patryk o zbrodnię z § 152 i 155 u. k.

Vr. VIII. 2022/9 (87) poz. 54/10

6. zegarek damski w sprawie karnej Stanisława Krukowskiego i tow. o zbrodnię kradzieży.

Vr. VIII. 982/9 (32) poz. 61/10

7. worek w sprawie karnej Jana Ziółkowskiego o zbrodnię kradzieży.

Vr. VIII. 1100 4 (197) poz. 64/4

8. medalion ze złota tulskiego, srebrny łańcuszek, książeczka Zakładu kredytowego w Janowie na 20 kor. opiewająca tudzież

poz. 86/7

kufer stary, para trzewików męskich starych, dwie koszule trykotowe, jedna koszula męska, para kalesonów, para mesztików dziecinnych, kreska i sznurówka w sprawie karnej Wilhelminy Ziemiańskiej i tow. o zbrodnię sprzeniewierzenia.

Vr. VIII. 1265/10 (40) poz. 10/11

rewolwer z 10 nabojami w sprawie karnej Józefa Czuja o zbrodnię kradzieży.

Vr. VIII. 1781/8 (21) poz. 163/8

10. kwota 14 kor. w sprawie karnej Michała Górala o zbrodnię kradzieży.

Vr. VIII. 1716/8 (27) poz. 170/8

11. 2 łyżeczki srebrne ze znakami I. R. E. T., jedna łyżeczka srebrna bez znaku i dwa noże o srebrnej okładce, w sprawie karnej Rozalii Oleśkiewicz o zbrodnię kradzieży.

Vr. VIII. 504/8 (37) poz. 20 11

12. laska żelazna w sprawie karnej przeciw Janowi Bieganowskiemu o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

Vr. VIII. 354/10 (48) poz. 38/10

13. siekiera w sprawie karnej Mikołaja Baśniaka o zbrodnię kradzieży.

Vr. VIII. 1012/12 (69)

14. 8 sztuk pistoletów systemu Mausera dług. 25½ cm., 1 browning mały długości 15¾ cm., 1 długi repetirowy pistolet tzw. „Parabellum“ długości 22½ cm., sztylet z trzonem jelenim i pochwą długości 22 cm, 8 tzw. „Putzstike“ mauserowskich, 3 magazyny naboi browningowych po 8 sztuk, 3 próżne magazyny ładunków do małego browninga, 1 pas gurtowy na ładunki, 12 sprężyn do pistoletów mauserowskich, 792 ładunków ostrych Mausera, 178 ostrych ładunków w pudełkach „Mausera“, 50 patronów browningowych w sprawie karnej Abrahama Krawiec false Schlomy Leizerowicza i tow. o zbrodnię z § 66 u. k.

Vr. VII. 1236/9 (26)

15. kluczyk w sprawie karnej Benziona Fleischmana recte Grünfelda o zbrodnię kradzieży.

W myśl § 376 pk. wzywa się osoby, które by rościły sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiły i swe prawa własności wykazały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 10 czerwca 1911.

(7441 2—2)

Ogłoszenie.

Dr. Eliasz Mieses adwokat w Boryni, zmienił zamiar przesiedlenia się zamiast do Złotego Potoka do Podkamienia.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. Ns. 444/11 (2) (7224 2—3)

Edykt licytacyjny.

W tusądowym depozycie karnym złożone są następujące z kradzieży pochodzące efekta przechowane w sprawach karnych:

Antoniego Tymoczka bronzowy medal wojskowy,

Zofii Maczuga sześć sznurków drobnych korali,

Leisora Fleissig, pulares stary,

Józefa Kut, scyzoryk, chustka, księżyc mosiężny,

Maksyma Jarosz zegarek niklowy z łańcuszkiem,

Władysława Smolińskiego, kapelusz czarny filcowy, pulares, tytonierka, zegarek niklowy z łańcuszkiem,

Mojżesza Ehrenwalda i Abrahama Gelbera pulares duży skórkowy, kapelusz, fajka z cybuszkiem,

Jana Wytryka scyzoryk,

Stefana Prytuły zegarek niklowy,

Antoniego Wójtowicza łyżeczka do kawy z chińskiego srebra,

Jana Bieleckiego pulares z żółtej skóry,

Samuela Blau jedna łyżeczka srebrna z monogr. L. G.,

Leona Szczygielskiego pulares z żółtej skóry,

Nieznanego właściciela jeden pierścionek z niebieskim kamykiem,

Ignacego Schwebel pulares,

Jana Koreckiego scyzoryk prosty,

Maryanny Gwóźdź i Anieli Poćwierz barchanowa koszula i barchanowe majtki,

Maryi Szwajczak chustka na głowę, fartuch, nóż stołowy i spodnica,

Maryanny Bińkowskiej koc w kratki,

- Teodora Dubiniaka para spodni cwilchowych, 3 pary manszetów, prześcieradło, krawatka czerwona, rzemyk, para strupli gumowych, 4 widelce, nóż, 3 łyżki, 2 łyżeczki,

Jana Króla i Wawrzyńca Szklarza lornetka,

Józefa Flaka maszynka do spirytusu,

Jana Dubiela koc,

Damiana Surowego dwie sztuki sukna,

Jakóba Jary jeden rower,

Piotra Jachy jeden rower,

Agnieszki Wołoszowej vel Wołoszyn suknia, koszula i kaftanik.

Właścicieli powyższych przedmiotów wzywa się, aby w przeciągu roku od dnia umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tut. sądzie się zgłosili i swe prawe własności do powyższych przedmiotów wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczy te przez publiczną licytacyę sprzedane zostaną, a uzyskana gotówka Skarbowi Państwa przyznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Jarosław, dnia 25 kwietnia 1911.

L. cz. Cg. I. 198/11 (8) (7532)

Edykt.

Przeciw Josiowi Chaimowi Preminger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Natana Premingera pozew o uznanie pretensyi za umorzoną.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na dzień 10 lipca 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Morawskiego adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1911

L. cz. C. II. 232/11 (1) (7497)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi i Michałowi Ziębom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Annę Molową pozew o 245 koron.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. Marcina Gogolę w Rzepienniku mareiszewskim, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Biecz, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. C. IV. 231/11 (2) (7560)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Stanisława Lichego wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Walentego Tutaka i Walentego Kowalika pozew o 551 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 lipca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. dr. Jezierskiego w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 9 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 139/11 (1) (7554)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Charmatz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez ks. Benedykta Ziegelheima pozew o 111 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw powyższego nieznanego z miejsca pobytu ustanawia się p. Franciszka Wojtowicza syna Ignacego w Hanaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego nieznanego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gliniany, dnia 7 maja 1911.

L. cz. C. II. 236/11 (1) (7520)

Edykt.

Przeciw Łanie Kronisch, Aronowi Kronisch i Nesi Kronisch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Samuela Friedmana w Zborowie pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 10 lipca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 16

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. dr. Wacyka adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. C. 170/11 (1) (7562)

Edykt.

Przeciw Michałowi, Aleksandrze i Stefanowi Mirowskim z Woli ciekl., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Pawła Mirowskiego z Woli cieklińskiej pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1911 o godz. 10 rano w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Rapaporta w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 342/11 (1) (7558)

Edykt.

Przeciw Michałowi Matkowskiemu i Stanisławowi Chodynieckiemu synowi Wincentego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Feliksa Chodynieckiego i tow. pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 lipca 1911 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Michała Matkowskiego i Stanisława Chodynieckiego syna Wincentego, ustanawia się p. dr. Schwagera adw. w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Matkowskiego i Stanisława Chodynieckiego syna Wincentego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 16 czerwca 1911.

L. cz. Cg. I. 134/8 (34) (7493)

Edykt.

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Michałowi Socha niewiadomemu z miejsca pobytu o ustalenie należytości pełnomocnika adw. dr. Stanisława Nowaczyńskiego z Mielca w kwocie 303 kor. 15 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 14 czerwca 1911 l. cz. Cg. I. 134/8 (34) Michałowi Socha.

Ponieważ niewiadomo, gdzie tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Stanisława Łojasiewicza z Mielca.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. VII. 706/92 (137/I.) (7446)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Emilii Bartlowej przeciw Władysławowi Bartlowi i spólnikom o 24 000 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 4 kwietnia 1911 VII. 706/92 (135/I.) niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi Bartlowi, Blumie z Holländrów Anisfeldowej, Jetti Anisfeldowej i Rozalii Jurkiewiczowej.

Dla tychże ustanawia się kuratorem adw. dr. Tomika w Krakowie, któremu zwrócone uchwały się doręczą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 229/11 (2) (7561)

Edykt.

Przeciw Jaśkowi Moroz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Dmytra Stojko i tow. pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 28 lipca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Jaśka Moroza ustanawia się p. dr. Wacyka adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jaśka Moroza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. C. 118 i 119/11 (7580)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Stasikowi z Maniów wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Antoniego i Maryę Sikorów i Józefa Kalatę z Maniów pozew ad 1) o 465 kor., ad 2) o 693 kor. 10 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 lipca 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Franciszka Stasika ustanawia się p. Stanisława Królickiego c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Krościenko, dnia 25 czerwca 1911.

Ч. сп. С. II. 215/11 (1) (7546 1—3)

Едикт.

Против необнятої маси по бл. п. Стефанї Навроцкім званім також Іваном Навроцкім внесли Юсиф Навроцкій і Парашка Навроцка зам. Муц з Шпиколос в ц. к. повітовім суді в Золочеві позов о власність інтабуляцию 1/3 части тїла гіп вгч. 689 гром. кат. Ремизівцї і Шпиколоси.

На підставі позву визначена зістала в тут. суді розправа на день 10 липня 1911 о год. 9 перед полуднем, саля III. дім Вербера.

Для стереження прав понизше сказаної маси установляє ся пана др. Гесселя, адвоката в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде необняту масу в згаданій справі на єї небезпечність і кошта так довго заступати, як спадкоємці або в суді зголосять ся або вимінять повновластня.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл II.

Золочів, дня 6 червня 1911.

Spadki.

L. cz. A. 115/11 (4) (7510 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, iż dnia 20 marca 1911 zmarł Samuel Isak Löwenheck z Łobozwy z pozostawieniem ostatniej woli, którem nie ustanowił dziedzica.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Reisner, adwokat krajowy w Ustrzykach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, dnia 5 maja 1911.

L. cz. A. 173/10 (21) (5663 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, że dnia 16 stycznia 1910 w Brodach zmarł Jan Sajbat bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Małanki Sajbat i Julii Sajbat nie jest znane, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Lachawcem w Łopatynie, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. A. 118/11 (7) (6676 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 30 stycznia 1911 w Rybiu nowem zmarł ś. p. Jędrzej Skawiński. Do spadku po tymże powołanym zostaje także Michał Domagała.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu tegoż Michała Domagały nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Skawińskim z Rybia nowego ustanowionym dla nieobecnego Michała Domagały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 22 marca 1911.

L. cz. A. 146/10 (6586 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 30 kwietnia 1910 w Niniowie dol. zmarł Piotr Decker pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanawia dziedzica.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Jana Deckera i Matyldy, Karoliny, Jakóba i Karola Leibrocków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Walentym Deckerem ustanowionym dla nieobecnych wyżej wymienionych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bolechów, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. A. IV. 212/10 (7) (6370 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 14 kwietnia 1910 w Chorostkowie zmarł Stefan Czerny pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Ołeksy Czornego nie jest znane, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jurkiem Maruszczakiem z Chorostkowa ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 21 marca 1911.

L. cz. A. 428/10 (5) (6935 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że dnia 24 lipca 1910 w Słopnicach król. zmarł ś. p. Tomasz Gaura. Do spadku po Tomaszu Gaurze powołaną jest Marya Gaura i Jan Gaura.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu teiże Maryi Gaura i Jana Gaury nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu je-

dnego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Michałem Matusiakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 24 marca 1911.

L. cz. A. 118/11 (7) (6469 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym ogłasza, że dnia 19 marca 1911 w Potoku złotym zmarł ś. p. Józef Sakaluk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anastazyi Sakaluk siostry zmarłego nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Pliszczyńskim ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 12 maja 1911.

L. cz. A. 262/11 (5) (7396 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że w Taurowie zmarł Marcin Spunar, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryi Piaseckiej, Stanisława Zapotocznego i Anny Zapotocznej nie jest znane, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Zapotocznym, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 12 czerwca 1911.

L. cz. A. VI. 114/11 (5) (5747 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 20 lutego 1911 w Demamoryczy zmarł Ołeksa Iwańciów, syn Józefa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Andrucha Iwańciów nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pawłem Jaworskim z Demamoryczy ustanowionym dla nieobecnego Andrucha Iwańciów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 3 kwietnia 1911.

L. cz. A. V. 224/9 (6944 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że dnia 26 sierpnia 1909 w Ławocznem zmarła Marya Osyflak niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli a dziedzicami są Piotr Osyflak mąż zmarłej, Michał i Tańka Korużyńce, rodzice zmarłej.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Osyflaka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł owiadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Stasiem Pawłyszyńcem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Skole, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. A. XI. 65/9 (5) (6789 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że dnia 16 stycznia 1909 w Czerniejowie zmarła Hafia Koperska pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Iwana Koperskiego nie jest znane, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pawłem Koperskim ustanowionym dla nieobecnego Iwana Koperskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 22 kwietnia 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 48/11 (2) (6694 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pana Izydora Reicha, kupca w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 153.515 opiewającej na kwotę 1011 kor. 88 hal. oraz na imię i nazwisko „Malwina Reich“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 maja 1911.

L. cz. T. 46/11 (2) (5729 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pana Hermana Krzemienieckiego, właściciela realności w Starej soli wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Banku krajowego Nr. 32.234 opiewającej na kwotę 4515 kor. 97 hal., oraz na imię i nazwisko „Herman Krzemieniecki“.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 maja 1911.

L. cz. T. 45/11 (1) (5777 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Stanisława Tauera c. k. komisarza policyi we Lwowie ul. Mickiewicza l. 12 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla z daty Lwów 21 listopada 1909 na 180 kor. opiewającego, przez Adama Nemetza jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. T. 51/11 (2) (7344 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pani Katarzyny Gromaczkiewicz w Sieniawie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego przez Generalną Reprezentacyę Towarzystwa imienia „Gizeli“ we Lwowie na złożoną tamże dla zabezpieczenia pożyczki 200 kor. przez Katarzynę Gromaczkiewicz ze Sieniawy policę Nr. 189 327.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 maja 1911.

L. cz. T. VI. 40/11 (3) (7450 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Skrobotowicza w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 12 546 opiewającej na 2 złote obrączki ślubne, damski zegarek emaliowany i łańcuszek, papierośnicę srebrną, sygnet ametystowy, łańcuszek męski, złoty wisiorek, cygarniczkę, broszkę i kólczyki, 3 pierścionki.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 maja 1911.

L. cz. T. 27/11 (2) (6133 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Kopty, czeladnika stolarskiego w Brzyczynie dolnej l. 13 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa pożyczek i oszczędności w Skawinie Nr. 1467 na kwotę 100 kor. i na nazwisko wnioskodawcy Jana Kopty opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 maja 1911.

L. cz. T. VI. 38/11 (3) (7445 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Ostaszewskiego, c. k. sekretarza skarbu w Turce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków dnia 27 października 1903 L 769 wydanego przez spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 81.295 na 4500 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 maja 1911.

Ч. сп. Т. 8 11 (3) (6287 2—3)

Амортизация.

На внесенє Івана Возьняка, господаря в Торчиновичах вводить ся поступованє амортизацийне що до слїдуючої імовірно внескодателеви загинувшої книжочкі вкладкової Каси ощадности повіту Самбірского в Самборі ч. 2798 на суму 75 кор 48 сот. виставленої на імя Івана Возьняка.

Держителя повисшої книжочкі вкладкової взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу шістьох місяців, бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнана за неважну

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Самбор, дня 29 цьвітня 1911.

Ч. сп. Т. 52/11 (2) (7252 2—3)

Амортизация.

На внесенє о Михайла Клюка а Зарудцях вводить ся поступованє амортизацийне що до слїдуючої імовірно внескодателеви загинувшої вкладкової книжочки Товариства взаїмного кредиту „Днїстер“ у Львові з дати 1 сїчня 1911 ч. 6467 виставленої на імя „Церковна скарбона“ в Зарудцях на суму 315 кор.

Держителя повисшої книжочки вкладкової взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу шістьох місяців, бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.

Львів, дня 24 мая 1911.

L. cz. T. 5/11 (2) (5982)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wincentego Hnata, policyanta miejskiego w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 35.911 na 55 kor. 26 hal. opiewającej na imię Wincentego Hnata wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 29 kwietnia 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 188/11 (3) (7519)

Edykt.

Nad Kazimierzem Sitowskim z Mordarki przedłużono władzę ojcowską do dnia 5 lipca 1913.

Zastępcą prawnym ustanowiono jego ojca Jana Sitowskiego w Mordarce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. L. 1/11 P. 74/11 (5833)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Franciszkę Rabicką po Janie w Nadolanach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Słysza w Nadolanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bukowsko, dnia 5 maja 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 836/11 Stow. III. 19 (6258 3—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego „Polska Straż“ w Tarnopolu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ dnia 25 marca 1911 uchwalono rozwiązanie, a na takiemże walnem zgromadzeniu dnia 12 maja 1911 uchwalono likwidacyę tegoż Towarzystwa z tem, że firma tegoż Towarzystwa brzmi odtąd: „Towarzystwo zaliczkowe „Polska Straż“ w Tarnopolu Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“ i że likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi dyrektorowie dr. Herman Schwarz i dr. Józef Topolnicki w Tarnopolu.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 maja 1911.

L. cz. Firm. 437 Stow IV. 21 (6483)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie zarządu wystąpili Erazm Ryglan, Piotr Cieślak, Andrzej Szotyk, Władysław Sozański, Bazyli Slipko i Leopold Land.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Antoni Cembuś, Jan Prokopek, Marcin Biliński, jako zastępcy: Włodzimierz Jędrzejewski (jako zastępca kasyera), Stefan Buła i Jan Furtak.

Dzień wpisu: 27 kwietnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 454 Stow. III. 32 (6484)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia Wybranówka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wybranówce. stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Teodor Furykiewicz, Piotr Komendowski.

Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Jan Niedzielski, rzym. kat. proboszcz w Bryńcach zagórnych i Józef Scheller, kolejomistrz w Wybranówke.

Data wpisu: 25 kwietnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 288/11 Oddz. A. (6909)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Budy przeworskie (powiat Przeworsk).

Brzmienie firmy: Selig Rosenbach, skład drzewa budowlanego i materyałów tartych.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem w Budach przeworskich.

Właściciel: Selig Rosenbach, kupiec w Budach przeworskich.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Firm. 273/11. (6625)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wykreślenie z rejestru dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Zgłobniu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, — dotychczasowych 5 członków zarządu, a to: ks. Michała Trybusa, wskutek zaszłej śmierci i ks. Józefa Węglarza, Franciszka Lasoty, Jana Ciebiery i Jana Skrzyńskiego wskutek rezygnacyi tychże, — oraz wpisanie do tegoż rejestru, że na walnem zgromadzeniu członków rzeczonego towarzystwa, odbytem dnia 9 kwietnia 1911 w miejsce ustąpionego zarządu, wybrano członkami nowego zarządu ks. Mikołaja Dzierzyńskiego, proboszcza w Zgłobniu jako przełożonego, — Macieja Opalińskiego jako zastępcę przełożonego w Zgłobniu, oraz członków: Franciszka Lasotę w Niechobrzu, Franciszka Kornaka w Błędowej i Stanisława Kalandyka w Niechobrzu.

Rzeszów, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Firm. 249/11 Stow. I. 2 (6719)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

„Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że § 15 statutu tegoż Towarzystwa uległ zmianie, oraz że dotychczasowy zastępca dyrektora Władysław Zabierowski wybrany został dyrektorem w miejsce dyrektora dr. Józefa Radomyskiego a w miejsce Władysława Zabierowskiego dotychczasowego zastępcy dyrektora wybrany został Józef Rakucki, kierownik szkoły męskiej w Gorlicach.

Data wpisu: 7 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział IV.

Jasło, dnia 27 maja 1911.

L. cz. Firm. 198/11. Stow. II. 60 (6487)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Suchodole koło Krosna, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Wojciech Guzik członek zarządu wystąpił, a w jego miejsce wybrano Franciszka Zajdla, właściciela realności w Głowience, członkiem zarządu.

Data wpisu; 22 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział IV.

Jasło, dnia 13 maja 1911.

L. cz. Firm. 245.11 Rg. A I. 136 (6892)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: Karol Zabierowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel masarski.

Właściciel: Karol Zabierowski.

Dzień wpisu 7 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział IV.

Jasło, dnia 27 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 106/11 Stow. I. p. 67 (6158)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Rychwałd ad Żywiec.

Spółka tkacka od 5 marca 1911 w likwidacyi.

Brzmienie firmy: Spółka tkacka w likwidacyi.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów).

Likwidatorami ustanowieni: Jan Gąsiorek, Stanisław Pyrgies i Józef Gąsiorek z Rychwałdu.

Podpis firmy z dodatkiem w likwidacyi przez 2 likwidatorów.

Data wpisu: 8 maja 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Oddział II.

Wadowice, dnia 5 maja 1911.

L. cz. Firm. 18/11. Stow. II. 42 (6252)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Baligród.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Baligrodzie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana §§ 39 i 47 statutu. Treści nie ogłasza się, gdyż te paragrafy nie zawierają takich postanowień, które publicznie ogłoszone być mają.

Data wpisu: Sanok 15 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, 25 lutego 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi. Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów). Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina. Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa. N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk. Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan. Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy. Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Skały. Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Korösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały. Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia. Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza. Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor. Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem. 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Zamknięcie

Towarzystwa Wzajemnych

działu ogniowego

za czas od 1 stycznia 1910

Rozchód.

Rachunek zysków i strat z działu ogniowego i gradowego

		Dział ogniowy i gradowy						Przypada na dział			
						Razem		ogniowy		gradowy	
		Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h
I.	**Szkody i koszty likwidacyi wypłacone:**										
	1. W dziale ogniowym	8.458.758	94								
	Mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	2,724.800	62	5,733.958	32						
	2. W dziale gradowym	2 022.420	34								
	Mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	634.027	64	1,388.392	70	7,122.351	02	5,733.958	32	1,388.392	70
II.	**Ogólne wydatki zarządu:**										
	1. Prow. agent. (mniej prow. kontras.) w dziale ogniowym			584.178	46						
	" " " " " " gradowym			54.452	30	638.630	76	584.178	46	54.452	30
	2. Koszty zarządu (wydatki administr. bieżące):										
	Pensye urzędników	651.492	86								
	" dyetaryuszów i sług	198.654	09								
	Pomoc biurowa	17.573	48								
	Dodatek osobisty	24.307	86								
	" aktywalny	195.004	54								
	" pięcioletni	37.724	80								
	" trzechletni	52.359	24								
	Remuneracye i zapomogi	91.381	40								
	Portorya biura	43.308	80								
	" agentów	47.387	61								
	Potrzeby biura	7.617	99								
	Opał i światło	20.539	—								
	Wydatki kancelaryjne	22.021	41								
	Druki i papier	51.071	12								
	Koszty lokalu	50.001	43								
	" prawne	8.310	39								
	" podróży administracyjnych	26.860	31								
	" " Członków Rady nadzorczej	18.532	80								
	" zgromadzenia Delegatów	14.513	38								
	" oszacowań i rewizyi ryzyk	2.318	57								
	Inseraty i prenumeraty	16.110	23								
	Różne wydatki	11.398	65	1,608.489	96						
	Zwrot kosztów centralnego zarządu od innych działów Towarz.			83.659	27						
				1,524.830	69						
	3. Koszty administracyi działu gradowego			67.847	99	1.592.678	68	1,524.830	69	67.847	99
	4. Podatki i należytości w dziale ogniowym			149.891	57						
	" " " gradowym			12.330	94	162.222	51	149.891	57	12.330	94
III.	**Odpisy i inne wydatki:**										
	1. Odpisy a) Wartości nieruchomości	28.506	50								
	" b) Inwentarza w dziale ogniowym	4.150	—								
	Z wierzytelności nieściągalnych w dziale ogniowym	6.647	92								
	" " " gradowym	3.791	75	43.096	17						
	2. Różne wydatki:										
	a) Fundusz na cele humanitarne	20.000	—								
	b) Subwencye straży ogniowych	29.625	94								
	c) Pensye emerytalne	49.541	70								
	d) Wpłata do fund. im. Dra G. Romera	1.000	—								
	e) Wpłata do funduszu emerytalnego	218.972	10								
	f) Wypłacone zwroty członkom	953.651	55								
	g) Procenty fund.: Białego krzyża, Przedpełskiego i jubileuszowego	12.156	78								
	h) Strata książk. na kursie papierów wartościowych	51.861	95	1.336.810	02						
	Do przeniesienia			1,379.906	19	9,515.882	97	7.992,859	04	1,523.023	93

rachunków

Ubezpieczeń w Krakowie

i gradowego

do 31 grudnia 1910.

za czas od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1910.

Przychód.

		Dział ogniowy i gradowy				Razem		Przypada na dział ogniowy		gradowy	
		Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h
I.	**Fundusze przeniesione z roku 1909:**										
	1. Rezerwa premii			4,927.080	05						
	Mniej kontrasekuracya			1,324.447	06	3,602.632	99	3,602.632	99		
	2. Fundusz rezerwowy a) działu ogniowego			7,494.268	31						
	„ „ b) „ gradowego			2,820.627	77	10,314.896	08	7,494.268	31	2,820.627	77
	3. Fundusz specyalny a) działu ogniowego			1,263.974	60						
	„ „ b) „ gradowego			83.232	34	1,347.206	94	1,263.974	60	83.232	34
	4. Fundusz na zwroty a) działu ogniowego			1,219.525	18						
	„ „ b) „ gradowego			5.635	14	1,225.160	32	1,219.525	18	5.635	14
	5. Fundusz wyrównawczy					1,873.567	08	1,875.567	08		
	6. Fundusz na różnicę kursu:										
	a) działu ogniowego			68.627	85						
	b) „ gradowego			34.750	—	103.377	85	68.627	85	34.750	—
II.	**Rezerwa na szkody nieuregulowane przeniesiona z roku 1909:**										
	1. W dziale ogniowym	1,273.622	85								
	Mniej kontrasekuracya	350.295	26	923.327	59						
	2. W dziale gradowym			41.064	75	964.392	34	923.327	59	41.064	75
III.	**Zebrane premie:**										
	1. W dziale ogniowym	12,887.456	56								
	Mniej kontrasekuracya	4,321.443	14	8,566.013	42						
	2. W dziale gradowym	1,979.594	31								
	Mniej kontrasekuracya	707.965	25	1,271.629	06	9.837.642	48	8,566.013	42	1,271.629	06
IV.	**Dochód z lokacyi kapitałów:**										
	1. Procenty od gotówki lokowanych w Bankach i Zakładach:										
	w dziale ogniowym	63.185	23								
	w dziale gradowym	199	85	63.385	08						
	2. Dochód czysty z realności			49.417	56						
	3. Procenty od papierów wartościowych:										
	a) w dziale ogniowym	460.885	74								
	b) „ gradowym	103.596	89	564.482	63						
	4. Procenty od pożyczek różnych w dziale ogniowym			67.188	11	620.334	29	516.537	55	103.796	74
				744.473	38						
	Mniej procenty od funduszu emerytalnego			124.139	09						
V.	**Inne przychody:**										
	1. Należytości stemplowe i manipulacyjne:										
	a) w dziale ogniowym	334.285	15								
	b) „ gradowym	24.475	45	358.760	60						
	2. Inne przychody zarządu:										
	a) Procenty od weksli stron ubezp. w dziale ogniowym	5.962	03								
	b) „ „ „ „ „ „ gradowym	3.565	10	9.527	13						
	3. Zysk na kursie:										
	a) Papierów wartościowych:										
	zrealizowany w dziale ogniowym	4.516	75								
	„ „ gradowym	2.640	—	7.156	75						
	b) Walut w dziale ogniowym			1.600	67						
	Do przeniesienia			377.045	15	29,889.210	37	25,528.474	57	4,360.735	80

Rozchód.

Rachunek zysków i strat z działu ogniowego i gradowego

		Dział ogniowy i gradowy				Razem		Przypada na dział ogniowy		gradowy	
		Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h
	Z przeniesienia			1.379.906	19	9,515.882	97	7.992.859	04	1.523.023	93
	3. W dziale gradowym:										
	a) Pensye emerytalne	6.433	86								
	b) Wpłata do funduszu emerytalnego	8.892	73								
	c) Strata książk. na kursie papierów wartościowych	21.402	50								
	d) Różne wydatki	150	—	36.879	09	1,416.785	28	1,376.114	44	40.670	84
IV.	**Rezerwa na szkody nieuregulowane:**										
	1. W dziale ogniowym: na szkody roku bieżącego	1,693.431	80								
	Mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	1,040.730	15	652.701	65						
	Na szkody lat dawnych	152.455	30								
	Mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	14.779	60	137.675	70						
	2. W dziale gradowym: na szkody roku bieżącego	18.508	92								
	Na szkody lat dawnych	6.707	15	25.216	07	815.593	42	790.377	35	25.216	07
V.	**Stan funduszów z końcem roku 1910:**										
	1. Rezerwa premii w dziale ogniowym			5.166.568	88						
	Mniej kontrasekuracya			1,728.577	25	3,437.991	63	3,437.991	63		
	1. Fundusz rezerwowy a) w dziale ogniowym			7,741.061	78						
	" " b) " gradowym			2,875.190	76	10,616.252	54	7.741.061	78	2,875.190	76
	3. Fundusz wyrównaw. a) " ogniowym			1,935.265	44						
	" " b) " gradowym			100.129	19	2.035.394	63	1,935.265	44	100.129	19
	4. Fundusz specyalny a) w dziale ogniowym			1.325.990	98						
	" " b) " gradowym			16.340	04	1,342.331	02	1.325.990	98	16.340	04
	5. Fundusz na zwroty w dziale ogniowym					191.384	55	191.384	55		
	6. Fundusz na cele użyteczności publicznej					385.454	49	385.454	49		
	7. Fundusz na remuneracye					96.495	41	96.495	41		
	8. Fundusz na różnicę kursu a) w dziale ogniowym			21.282	65						
	" " " " b) " gradowym			15.987	50	37.270	15	21.282	65	15.987	50
IV.	**Pozostałość w dziale ogniowym**					902.936	02	902.936	02		
						30,793.772	11	26,197.213	78	4,596.558	33

Kraków, dnia 31 grudnia 1910.

DYREKCYA:

M. Garapich. **I. Głażewski.** **Paszkowski.**

Naczelnik centr. wydziału rachunkowego:

Wiktor Gablenz.

za czas od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1910.

Przychód.

		Dział ogniowy i gradowy				Razem		Przypada na dział ogniowy		Przypada na dział gradowy	
		Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h
	Z przeniesienia			377.045	15	29.889.210	37	25.528.474	57	4.360.735	80
	4. Różne:										
	a) Różne wpływy w dziale ogniowym	62.499	69								
	" " " gradowym	71.255	17	133.754	86						
	b) Wpływy do funduszu rezerwowego w dziale ogniowym . . .	259.858	90								
	" " " " gradowym . . .	57.692	01	317.550	91						
	c) Odzyskane odpisy w dziale ogniowym			16	02	828.366	94	668.739	21	159.627	73
VI.	**Niedobór w dziale gradowym**					76.194	80			76.194	80
						30,793.772	11	26.197.213	78	4.596.558	33

Komisya rachunkowa:

Klemens Dzieduszycki. M. Urbański. Tadeusz Cieński.

A. Wodzicki. M. Dydyński.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 152 z dnia 7 lipca 1911.

Stan czynny.

Rachunek bilansu z działu ogniowego

		Dział ogniowy i gradowy		Razem		Przypada na dział ogniowy		gradowy	
		Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h
I.	**Stan kasy z dniem 31 grudnia 1910 r.**			355.031	—	355.031	—		
II.	**Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i kasach oszczędności:**								
	a) W dziale ogniowym	1,170.733	74						
	a) „ gradowym	25.211	70	1,195.945	44	1.170.733	74	25.211	70
III.	**Realności:**								
	W dziale ogniowym: w Krakowie	995.000	—						
	we Lwowie	315.000	—						
	w Rzeszowie	121.000	—						
	w Czerniowcach	76.000	—						
	w Tarnopolu	62.000	—						
	w Przemyślu	126.000	—						
	w Stanisławowie	135.000	—	1.830.000	—	1.830.000	—		
IV.	**Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1910 r.:**								
	1. W dziale ogniowym	10,693.764	15						
	Wartość kuponów bieżących	47.308	76	10.741.072	91	10.741.072	91		
	2. W dziale gradowym	2,421.705	—						
	Wartość kuponów bieżących	6.366	66	2.428.071	66			2.428.071	66
V.	**Weksle w portfelu:**								
	1. W dziale ogniowym	176.660	22						
	2. „ gradowym	152.262	57	328.922	79	176.660	22	152.262	57
VI.	**Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi:**								
	1. W dziale ogniowym	1,784.974	67						
	2. „ gradowym	39.071	93	1.824.046	60	1,784.974	67	39.071	93
VII.	**Zaległości w agencyach i filiach** (Salda czynne):								
	W dziale ogniowym			2.311.507	34	2,311.507	34		
VIII.	**Różni dłużnicy:**								
	1. W dziale ogniowym:								
	a) Wydział krajowy	150.140	04						
	b) Udział w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu	100.000	—						
	c) Różni dłużnicy	2,595.141	69	2.845.281	73	2.845.281	73		
	2. W dziale gradowym: Różni dłużnicy			35.675	84			35.675	84
IX.	**Efekta kaucyi agentów**			558.614	88	558.614	88		
X.	**Pożyczka z funduszu rezerwowego w dziale gradowym**			418.848	45			418.848	45
XI.	**Niedobór w dziale gradowym**			76.194	80			76.194	80
				24,949.213	44	21,773.876	49	3,175.336	95

Kraków, dnia 31 grudnia 1910.

DYREKCYA:

M. Garapich. **I. Głażewski.** **Paszkowski.**

Naczelnik centr. wydziału rachunkowego:

Wiktor Gablenz.

i gradowego z dniem 31 grudnia 1910.

Stan bierny.

		Dział ogniowy i gradowy		Razem		Przypada na dział ogniowy		gradowy	
		Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h	Kor.	h
I.	**Rezerwy zysków, kapitałów:**								
	a) Fundusz rezerwowy w dziale ogniowym	7.741.061	78						
	" " " gradowym	2.875.190	76	10.616.252	54	7.741.061	78	2.875.190	76
	b) " wyrównawczy w dziale ogniowym	1.935.265	44						
	" " " gradowym	100.129	19	2.035.394	63	1.935.265	44	100.129	19
	c) " specyalny w dziale ogniowym	1,325.990	98						
	" " " gradowym	16.340	04	1.342.331	02	1,325.990	98	16.340	04
	d) " na zwroty w dziale ogniowym			191.384	55	191.384	55		
	e) " " różnice kursu w dziale ogniowym	21.282	65						
	" " " " " gradowym	15.987	50	37.270	15	21.282	65	15.987	50
II.	**Rezerwa premii po potrąceniu kontrasekuracyi**			3,437.991	63	3,437.991	63		
III.	**Rezerwa na szkody nieuregulowane po potrąceniu kontrasekuracyi:**								
	a) w dziale ogniowym	790.377	35						
	b) " gradowym	25.216	07	815.593	42	790.377	35	25.216	07
IV.	**Fundusz emerytalny**			3.101.047	66	3.101.047	66		
V.	**Salda bierne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnemi:**								
	a) w dziale ogniowym	460.713	72						
	b) " gradowym	2.152	99	462.866	71	460.713	72	2.152	99
VI.	**Różni wierzyciele:**								
	a) w dziale ogniowym	140.225	50						
	b) " gradowym	77.978	73	218.204	23	140.225	50	77.978	73
VII.	**Kaucye agentów**			558.614	88	558.614	88		
VIII.	**Fundusze:**								
	a) Fundusz ś. p. Pawła Przedpełskiego	24.000	—						
	b) " Białego Krzyża	50.000	—						
	c) " dla straży ogniowych	30.522	55						
	d) " na cele humanitarne	4.000	—						
	e) " oszczędnościowy w Rückversich-Verein	331.269	48						
	f) " na remuneracye	96.495	41						
	g) " zapasowy w dziale gradowym	62.341	67						
	h) " imienia Dra G. Romera	8.066	47						
	i) " jubileuszowy Cesarza Franciszka Józefa I.	50.921	24						
	k) " 50-letniego jubileuszu Towarzystwa	186.254	69						
	l) " na cele użyteczności publicznej	385.454	49	1,229.326	—	1.166.984	33	62.341	67
IX.	**Pozostałość w dziale ogniowym**			902.936	02	902.936	02		
				24.949.213	44	21,773.876	49	3.175.336	95

Rozdział pozostałości:

Pozostałość w dziale ogniowym					902.936	02		
1. Na 9% zwrotu dla członków			868.458	69				
2. Do funduszu na cele użyteczności publicznej (art. 82 statutu)			34.477	33	902.936	02		
Pokrycie niedoboru:								
Niedobór w dziale gradowym							76.194	80
Fundusz zapasowy							62.341	67
Reszta niedoboru							13.853	13
pokrywa się funduszem wyrównawczym							100.129	19
którego resztę							86.276	06
używa się na częściowe umorzenie pożyczki z funduszu rezerwowego.								

Komisya rachunkowa:

Klemens Dzieduszycki. **M. Urbański.** **Tadeusz Cieński.**

A. Wodzicki. **M. Dydyński.**

Papiery wartościowe

działu ubezpieczeń od ognia i gradu

według kursu z dnia 31 grudnia 1910.

NAZWA PAPIERU	Waluta	Wartość imienna	KURS z dnia 31 grudnia 1910		Wartość z kursu	
1. W dziale ogniowym.						
4% Austryacka renta koronowa	Koron	400.000	93	35	373.400	—
4% Węgierska renta koronowa	„	130.000	91	95	119.535	—
4% Galicyjska pożyczka krajowa z r. 1893	„	53.000	93	10	49.343	—
4% Obligacye galicyjskiego funduszu propinacyjnego	„	286.000	98	—	280.280	—
4% „ pożyczki miasta Lwowa z r. 1896	„	158.000	90	25	142.595	—
4% „ „ „ Krakowa z r. 1909	„	600.000	91	25	547.500	—
4% Listy zastawne Banku Austro-Węgierskiego	„	17.200	98	05	16.864	60
4% „ „ Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego 41 let.	„	327.400	95	60	312.994	40
4% „ „ „ „ „ „ 56 let.	„	3.778.200	92	60	3,498.613	20
5% „ „ „ Banku hipotecznego	„	29.000	109	75	31.827	50
4½% „ „ „ „ „	„	586.200	99	10	580.924	20
4% „ „ „ „ „	„	1.942.000	93	50	1,815.770	—
4½% „ „ „ „ krajowego	„	12.000	99	75	11.970	—
4% „ „ „ „ „	„	791.000	94	25	745.517	50
4% „ „ Bukowińskiego Banku krajowego	„	50.000	93	50	46.750	—
4% „ „ „ Zakładu Kredytowego Ziemskiego	„	38.000	93	50	35.530	—
4½% „ „ Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego	Rubli a 2·50	191.800	93	25	447.133	75
4½% Obligacye komunalne Banku krajowego	Koron	98.000	99	50	97.510	—
4% „ „ „ „	„	1,370.000	92	75	1.270.675	—
4% „ kolejowe „ „	„	290.000	92	75	268.975	—
1 Los miasta Krakowa	„	40	56	—	56	—
					10,693.764	15
Wartość kuponów bieżących					47.308	76
			Razem . . .		10,741.072	91
2. W dziale gradowym.						
4% Austryacka renta koronowa	Koron	100.000	93	35	93.350	—
4% Obligacye pożyczki miasta Lwowa z roku 1896	„	250.000	90	25	225.625	—
4% Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego 56-letnie	„	1,930.000	92	60	1.787.180	—
4% Obligacye komunalne Banku krajowego	„	100.000	92	75	92.750	—
4% „ kolejowe „ „	„	200.000	92	75	185.500	—
4% „ komunalne Peszteńskiego Banku Komerc.	„	40.000	93	25	37.300	—
					2,421.705	—
Wartość kuponów bieżących	„				6.366	66
			Razem . . .		2,428.071	66

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Jaremcze.

Willa p. Steingrabera obok dworca, do wynajęcia pojedyńcze pokoje i z kuchniami.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Technik

poszukuje lekcyi na czas wakacyjny ewentualnie do października na wieś lub zagranicę. Warunki: kompletne utrzymanie i stosowne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia: **Nr. 1889 Lwów, Technika.**

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzywilejowany

Urząd Zastawniczy „Mons Pius“
we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12

podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty,** przyjęte w czasie od dnia 1 kwietnia do końca maja 1910 od Nr. 34.079 do Nr. 36.380 zostaną dnia 13 i 14 lipca 1911 od godziny 9—1 w południe przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

ZIARNO

Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.
Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator „Ziarna“ otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zas zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie

Rynek Główny l. 25 (Gmach własny)

Telefon Nr. 2070

otworzył z dniem 1 lipca b. r.

Oddział Hipoteczny

który udziela pożyczek hipotecznych w 4½% listach zastawnych

a) **na dobra ziemskie** do spłaty w ratach półrocznych najwyżej w ciągu 60 lat,
b) **na realności miejskie** do spłaty w ratach półrocznych najwyżej w ciągu 50 lat,
c) **na posiadłości wiejskie** do spłaty w ratach półrocznych lub rocznych najwyżej w ciągu 25 lat.

Szczegółowych informacyj udziela w godzinach urzędowych t. j. od godz. 9—1 przed południem i od godz. 3—4·30 po poł.

DYREKCYA.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6.

Celem poparcia i podniesienia rozwoju krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk, pod względem sanitarnym, ekonomicznym i społecznym, jak również celem poparcia wszelkich ze zdrojownictwem i turystyką złączonych gałęzi przemysłu, zawiązało się we Lwowie z końcem r. 1910 Towarzystwo pod powyższą nazwą.

ZWIĄZEK ułatwia otrzymywanie tanich, długoterminowych kredytów hipotecznych na drewniane wille i domy, wyłącznie dla kuracyuszów i letników przeznaczone.
ZWIĄZEK udziela bezpłatnie ustnej porady w sprawach podatkowych lub za bardzo skromną opłatą porady pisemnej.
ZWIĄZEK rozpoczął akcyę u władz, celem obniżenia obecnych wysokich podatków, wymierzanych w miejscowościach odwiedzanych przez kuracyuszów i letników.
ZWIĄZEK zajmuje się wspólną, a temsamem tańszą i wydatniejszą reklamą swoich członków.
ZWIĄZEK dąży do scentralizowania eksportu wód mineralnych i przetworów zdrojowych.
ZWIĄZEK pośredniczy w zakupnie maszyn i urządzeń maszynowych na dogodne spłaty dla swych członków.
ZWIĄZEK udziela porady fachowej w kwestyach balneologicznych i innych, jakoteż wskazówek udającym się do zdrojowisk letnich i miejsc turystycznych.
ZWIĄZEK poczynił starania w Ministerstwie kolei o uzyskanie zniżek dla swych członków.

Leży w interesie wszystkich osób w zdrojownictwie pracujących, lub chociażby uboczny dochód z niego ciągnących, jak wreszcie wszystkich, którym ekonomiczne podniesienie kraju leży na sercu, by przystępowały do instytucyi tej, dążącej ku podniesieniu tak zaniedbanej u nas gałęzi gospodarstwa i bogactwa krajowego.

Biorąc z jednej strony udział w korzyściach przez Związek dla swych członków już wywalczonych, przyczynią się z drugiej strony nowo przystępujący do wzrostu **Związku,** a tem samem do energicznej i wydatnej jego działalności.

Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi 24 kor. — Wpisowe 6 kor. — Członkowie wspierający płacą tylko wkładkę roczną w kwocie 12 kor. i otrzymują bezpłatnie ilustrowane czasopismo »NASZE ZDROJE«.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat — Lwów, ulica Czarnieckiego l. 6.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.